16 str. Niedziela, 5 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 254

Rząd przed Sejmem

Premjer Jędrzejewicz i minister Zawadzki wygłosili wielkie przemówienia programowe

Warszawa, 4. 11. (PAT). Wczoraj od samego rana w Sejmie panował niecodzienny ruch i ożywienie.

O godz. 9 rozpoczęły się **obrady szeregu k.ubów sejmowych.**

Przed godz. 10 poczęli przybywać do Sejmu członkowie gabinetu z premjerem Jędrzejewiczem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Na prziciwległych ławach zasiadł marszałek Senatu **Raczkiewicz,** prezes N. I. K. dr **Krzemieński,** podsekretarz stanu, liczni senatorowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi. W loży prasowej zajęli miejsca liczni dziennikarze pism krajowych i zagranicznych.

O godz. 10,15 **marszałek Sejmu Switalski otworzył posiedzenie.** Po załatwieniu spraw natury formalnej m. in. po zawiadomieniu, że od p. ministra Spraw Wewn. wpłynęło pismo o zezwolenie Sejmu na **pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Tadeusza Wróbla z Klubu Narod., marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów Ignacego Boernera (BBWR.), Stanisława Krzyżowskiego (Ch. D.), Franciszka Marjańskiego (Kl. Nar.), Jarosława Oleśnickiego (Kl. Ukr.).**.

Mówiąc o ś. p. Ignacym Boernerze, marszałek podkreślił m. in., że był on członkiem wolnym i niezależnym. Był wolnym pod wszystkimi zaborcami i pod wszelkiemi okupacjami, ale niezależności swej myśli i dążeń bronił przez całe życie, niewolnikiem będąc jedynie swojej rzetelności i nie uznawanie żadnych odchyleń od sprawy, którą uznał i ukochał. Obecni przez powstanie złożyli hołd pamięci zmarłych posłów.

Następnie **zabrał głos witany burzliwymi oklaskami na ławach BBWR. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz.**

Jesteśmy na drodze ku lepszemu jutru

Przemówienie p. Premjera Jędrzejewicza

„Wysoki Sejmie! Jeżeli zabieram głos, to czynię to dlatego, że **w dniu dzisiejszym po raz pierwszy staję przed Sejmem w charakterze szefa rządu.** Pragnę więc omówić w najogólniejszych zarysach sytuację tak, jak ona w oczach rządu wygląda oraz **KIERUNKU POLITYKI RZĄDOWEJ,** na najbliższą zamierzoną przyszłość. Ułatwia mi zadanie fakt, że od czasu objęcia przezemnie mojego urzędu upłynęło już pół roku, a więc dość czasu, aby rząd mógł wykazać w praktyce życiowej, jak rozumie swe zadanie.

Chodzi o to, aby **określić dorobki pracy,** które w roku ubiegłym zostały przez rząd w życiu zrealizowane, albo w najbliższym czasie zrealizowane zostaną. **Jest rzeczą rządu dorobek ten zważyć i ocenić skutki tak, aby ludzie inaczej ustosunkowali się do całości poczynań rządu.** Moją natomiast rzeczą jest ująć w systematyczny skrót te zagadnienia, przed któremi Polska stoi oraz wskazać na sposoby dalszego rozwoju.

Nim dojdę do tych zagadnień, muszę parę słów poświęcić **OGÓLNEMU POŁOŻENIU ŚWIATOWEMU,** by w tem dopiero zestawieniu sytuację Polski zarówno, jak i jej usiłowania we właściwem przedstawić świetle. Albowiem kryzys znaczy nie tylko to, że gospodarstwo światowe uległo i ulega w dalszym ciągu głębokim perturbacjom. Gdybyśmy z tego punktu widzenia rozważali całe to zagadnienie, to dałoby się zauważyć pewną nieznaczną poprawę.

Według mojego zdania, nie ta droga poprawy cechuje chwilę bieżącą. Cechuje ją raczej płynność zjawisk zasadniczych w życiu państw i narodów w skali tak wielkiej, jakie historja dotychczas chyba nie znała.

To nie tylko **RÓWNOWAGA ZMIAN GOSPODARCZYCH** została w świecie naruszona, w związku z tem przestała istnieć równowaga podaży i popytu, siły roboczej, skąd potworna klęska bezrobocia. Podstawy prawno-organizacyjne życie narodów doprowadzone do skali **wprost absurdalnej. NIEOBLICZALNA DEMAGOGJA ŚWIĘCIĆ POCZĘŁA TRYUMFY.** Sytuacja stała się tem bardziej ciężka że gdy **współczesna technika,** zarówno rolna, jak i przemysłowa, ożywia w sposób niesłychany możliwość nieograniczonej wprost produkcji, jednocześnie **kurczy się w sposób zatrważający konsumcja,** w rezultacie czego **przemysł niema dla kogo pracować i rolnictwo upada pod ciężarem wyprodukowanych objektów.**

Punktem wyjścia zabiegów leczniczych musi być **RZECZYWISTOŚĆ OBECNA.** I gdy się widzi wysiłki wybitnych mężów stanu wszystkich niemal narodów, **NIE WOLNO TRACIĆ NADZIEI,** że po wielu nieudanych próbach i eksperymentach **zwycięży przecież zdrowy rozsądek i zrozumienie tej prostej prawdy w życiu państwa i narodów,** tak samo jak w życiu jednostek muszą obowiązywać **ZASADY WSPÓŁPRACY, WSPÓŁDZIAŁANIA, że przewaga fizyczna nie może usprawiedliwiać wyzysku politycznego i gospodarczego w stosunku do słabszych.** Wreszcie, że z istniejącym układem stosunków politycznych w Europie należy się liczyć, pamiętając, że **bez nowej wojny, której by nikt życzyć sobie nie powinien, ulec one zmianie nie mogą.**

Polska na tle sytuacji światowej

Jak na tle, tak w praktyce zarysowanej sytuacji światowej wyglądają **ZAGADNIENIA POLSKI,** zagadnienia jej stosunków z innymi narodami świata i jej położenia wewnętrznego. Zjawiska, związane z kryzysem ekonomicznym wytworzyły tem większą komplikację w życiu międzynarodowem, że **towarzyszy im osłabienie dotychczasowych systemów współpracy międzynarodowej.**

Wytworzył się niewątpliwie **głęboki kryzys form życia międzynarodowego,** znajdujący swój jaskrawy wyraz w osłabieniu tych właśnie **instytucyj międzynarodowych,** które dotychczas przynajmniej w Europie powszechnie uznawano. Jeżeli tak jest, to tem bardziej nie możemy się zgodzić tak łatwo i bez zastrzeżeń aby równocześnie z formą miała być **dotknięta owym kryzysem również i sama treść współżycia międzynarodowego.**

Otóż **RZĄD POLSKI NIE MOŻE ZRZEC SIĘ SWOJEJ AKTYWNEJ, OPARTEJ NA TWÓRCZYM REALIŹMIE ROLI W DZIEDZINIE UTRWALENIA I WZMOCNIENIA ATMOSFERY POLITYCZNEJ.** Atmosfera ta bowiem jest **koniecznym warunkiem także i ekonomicznej odbudowy świata.**

Nie mamy siły i środków na to, aby wystąpić **z planami i propozycjami, mogącemi wyprowadzić Europę z obecnych trudności.** Środki nasze i siły natomiast muszą być wystarczające, aby **uchwycić każdą nadarzającą się okazję dla urzeczywistnienia naszych zamierzeń konkretnych, zmierzających konsekwentnie do pogłębienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszego państwa.**

Nasza aktywność zagraniczna przyniosła konkretne rezultaty

Na tych prostych zasadach opiera się NASZA AKTYWNOĆ ZAGRANICZNA.

Polityka rządu dała już **szereg konkretnych osiągnięć w dziedzinie stosunków z innemi państwami.** Odnosi się to również w całej pełni do **skrystalizowania naszego stanowiska w kwestjach ogólnej natury na międzynarodowych konferencjach.** Założenia naszej polityki oraz praktyczna ich realizacja w codziennych naszych pracach i wysiłkach na terenie międzynarodowym dały ten rezultat, który stanowi najlepszą miarę ich słuszności i powodzenia. Podnosiły one — mogę to bez przesady stwierdzić — **SZACUNEK DLA NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA.**

Poprzednik mój na stanowisku szefa rządu b. Premjer **Prystor** dał w swojej mowie w dn. 21 marca br. **TRAFNĄ I REALNĄ OCENĘ SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI NA TLE SYTUACJI ŚWIATOWEJ.** Punktem zasadniczym tej oceny było stwierdzenie, że **wśród silnych wstrząsów gospodarczych, przechodzących przez poszczególne państwa świata. Polska nie może wiązać swoich nadziei z wielkiemi generalnemi receptami ogólnej pomyślności, lecz musi liczyć tylko na własne siły oraz na skuteczność celowych i prostych środków, któremi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne.** Minionych kilka miesięcy przyniosło **potwierdzenie zarówno djagnozy, jak i recepty.** W ciągu tych miesięcy byliśmy świadkami **braku pozytywnych rezultatów, wysiłków i prób, podejmowanych na terenie międzynarodowym.** Znalazło to swój wyraz w **absolutnej nikłości wyników konferencji londyńskiej** i w związku z tem wyraz w dalszym **osłabieniu nadziei na system wielkiego międzynarodowego porozumienia.** Potęgujący się **spadek dolara oraz zarządzenia ochronne niemieckie** nie przyczynią się do wytworzenia atmosfery stabilizacji oraz wzrostu zaufania gospodarczego na rynkach światowych.

Nie wejdziemy na bezdroża inflacji

W tych warunkach **nie brak było głosów, doradzających, aby Polska poszła za przykładem niektórych gospodarczo-silnych państw i weszła z dotychczasowej drogi wewnętrznej stabilizacji na bezdroża sztucznego podniecania życia gospodarczego.**

Rząd nie uznaje tego rodzaju metod gospodarczych. Zbyt świeżo mamy w pamięci doświadczenia **pierwszych lat naszej niepodległości** i zbyt dobrze wiemy, że czynnik zaufania do **stabilizacji gospodarczej państwa jest u nas, po latach 15-tu odzyskanej niepodległości, wciąż jeszcze jednym z ważniejszych czynników wiary w stabilizację siły i ładu wewnątrz samego państwa.** Świadomość tej wygody dla przejściowych sukcesów osłabiać nikomu nie wolno. Stąd też zdecydowani jesteśmy nadal prowadzić **państwo** po jedynej pewnej i bezpiecznej drodze łamania trudności gospodarczych rzetelnym i planowym **wysiłkiem państwa i społeczeństwa.**

Z wiarą w pomyślną przyszłość gospodarczą

Program ekonomiczny Rządu

Zbyt wierzymy w **lepszą przyszłość** gospodarczą **Polski,** byśmy mieli wybierać drogi niepewne i ryzykowne. **ZASADNICZEMI PUNKTAMI NASZEGO PROGRAMU** są i pozostaną: 1) **utrzymanie równowagi budżetowej jako podstawy ładu gospodarczego w państwie,** 2) **stałość i pewność pieniądza** jako podstawy najszerszych **procesów kapitalizacyjnych, stanowiących warunek sił gospodarczych kraju.** 3) **przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej** przez usunięcie przerostu **i odtworzenie równowagi pomiędzy wielkiemi działami produkcji w Polsce,** 4) **ożywienie obrotów gospodarczych** przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez **skoordynowanie polityki gospodarczej rządu z wysiłkami i inicjatywą społeczeństwa.**

W dążeniu do **ścisłego wypełnienia tego** skrajnego może, lecz jedynie **w naszych warunkach realnego programu zostały wprowadzone dalsze redukcje wydatków oraz droga odwołania się do społeczeństwa. Przez ogłoszenie Pożyczki Narodowej został ZRÓWNOWAŻONY TEGOROCZNY BUDŻET oraz położono trwałe i mocne** podstawy równowagi budż. przyszłorocznego.

Praca dokonana

Muszę tu z całym naciskiem podkreślić obywatelskie głębokie zrozumienie i państwowe stanowisko istotnie wartościowych sił i mas społeczeństwa, uwidocznione **w świetnym rezultacie subskrypcji Pożyczki Narodowej.** Wynik ten nie

(Ciąg dalszy na stronie drugiej).

zależnie od swego znaczenia gospodarczego jest **ŚWIADECTWEM ZDYSCYPLINOWANIA SPOŁECZEŃSTWA.**

WYSOKI STOPIEŃ OPROCENTOWANIA jako jeden z głównych ciężarów, uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcyjnych i handlowych stanowi **specjalną troskę rządu**, który dąży konsekwentnie etapami i w miarę możności do jej obniżenia. Przywrócenie **podstaw opłacalności** poszczególnych warsztatów musi być związane z przystosowaniem całości naszego życia gospodarczego do zmiennych i obniżonych warunków przeżywanego okresu. W niektórych wypadkach dostosowanie to może nastąpić tylko **poprzez silny i zdecydowany nacisk rządu.** Dotyczy to w szczególności tych wypadków, w których proste kalkulacje handlowe **zagrożone są przez kartele**, usuwające czynnik zdrowej konkurencji, a tem samem dające danej gałęzi produkcji uprzywilejowane stanowisko. W tych wypadkach rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najostrzejszymi środkami. Wiosną obniżyliśmy ceny nawozów sztucznych i wyrobów monopolowych, oraz taryf dla przywozu towarów ze szczególnem uwzględnieniem taryf eksportowych. Obecnie **przygotowujemy obniżenie taryfy osobowej, kolejowej.**

Mówiąc o sprawach gospodarczych, nie sposób pominąć ponownej **ZNIŻKI CEN ZBOŻA**, dochodzącej na rynkach światowych w porównaniu z rokiem ubiegłym do 50 proc. Doceniając należycie wielką wagę poziomu cen zboża dla całości życia gospodarczego, rząd walczył w ostatnim okresie z konsekwencjami tej zniżki, ze wzmożoną intensywnością, prowadząc akcję, mającą na celu **zneutralizowanie wpływu ujemnych skutków światowej sytuacji dla cen zbożowych na rynku wewnętrznym.**

Wysuwając program walki z trudnościami w oparciu o własne siły społeczeństwa, rząd nie **rezygnuje ze zdrowych i na określone cele inwestycyjne przeznaczonych KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH.** W związku z tem rząd wyraził swoją zgodę na zaciągnięcie przez Min. Komunikacji kredytu zagranicznego w wysokości około 6- miljonów złotych na przebudowę i elektryfikację węzła warszawskiego.

Z zadowoleniem stwierdzić należy dodatni wynik dotychczasowych doświadczeń stworzonego wiosną roku bież. **FUNDUSZU PRACY.** Ogółem suma udzielonych w tym roku kredytów na zatrudnienie wynosiła ponad 50 miljonów. Suma ta utworzona w przeważnej części ze świadczeń, ponoszonych przez świat pracy pozwoliła na zatrudnienie około 70.000 robotników. Równocześnie zaś wykonanych zostało wiele prac o istotnem i pilnem znaczeniu.

Jedną ze stałych trosk rządu w ciągu ostatnich trzech miesięcy było **utrzymanie w sprawach gospodarczych bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem.** Znalazło to swój wyraz w zorganizowanym przy żywem i bezpośrednim wespół udziale rządu w **ZJEŹDZIE GOSPODARCZYM W WARSZAWIE** oraz zjazdach regjonalnych działaczach społecznych i gospodarczych poszczególnych terenów. Zjazdy te dały wiele sumiennie opracowanego materjału, przyczyniły się do zbliżenia projektów i zamierzeń gospodarczych rządu do potrzeb i oczekiwań społeczeństwa.

Zamierzenia Rządu na przyszłość

Przechodząc od prac wykonanych do zamierzeń i projektów rządu pragnę wymienić tylko kilka najważniejszych punktów, a więc ze szczególną uwagą będziemy w najbliższej przyszłości zajmowali się ZAGADNIENIAMI WSI, przyczem zainteresowanie nasze obejmie zarówno omawiane już sprawy jak również zagadnień zdrowych procesów socjalnych w postaci wzmożenia prac kompensacyjnych oraz rozszerzenia zahamowanej w latach kryzysu pracy nad **utworzeniem racjonalnego gospodarstwa drobnej własności rolnej.**

Do najważniejszych spraw najbliższego okresu zaliczam **KONIECZNOŚĆ KOORDYNACJI WYSIŁKÓW INWESTYCYJNYCH,** podjętych przez poszczególne ogniwa naszego aparatu państwowego, samorządowego i społecznego. W wielu dziedzinach dawało się pod tym względem dostrzec **marnotrawstwo inicjatywy i środków.**

Wyrzekając się tego rodzaju niebezpiecznych środków walki ze skutkami kryzysu jak **inflacja**, czy dewaluacja, nie możemy jednak obojętnie przechodzić obok tak zasadniczej przemiany w stosunkach własności prywatnej, jaka była wynikiem zwyżki wartości pieniądza w latach ostatnich. Rezultatem tej zwyżki jest wytworzenie stanu faktycznego, przy którym **znaczna część naszych warsztatów produkcyjnych jest zadłużona nadmiernie**, a obsługa tego zadłużenia przekracza **często możliwości** dochodowe przedsiębiorstwa. Ze strony skarbu państwa zostały już zastosowane daleko idące **ulgi w stosunku do** zaległości podatkowych i innych ciężarów publicznych.

Jest rzeczą słuszną, by odpowiednie ulgi nastąpiły również ze strony wierzycieli prywatnych którzy winni zrozumieć, że zmniejszenie ciężarów, wynikających z zadłużenia może być często jedynym sposobem odzyskania bezpieczeństwa i pewności zwrotu.

Do rozszerzenia zasięgu naszych możliwości eksportowych przywiązujemy specjalne znaczenie. To też w związku z wprowadzeniem NOWEJ TARYFY CELNEJ. W licznych rokowaniach handlowych dążyliśmy do uszlachetnienia i rozszerzenia naszego eksportu.

Wspominając o nowej taryfie celnej, pragnąłbym podkreślić, że nie może ona i nie powinna odegrać roli ochrony cieplarnianej naszej produkcji, a winna gwarantować jedynie rzetelny rozwój naszego życia gospodarczego.

Położenie wewnętrzne Polski

Przechodząc do zagadnień **POLITYKI WEWNĘTRZNEJ**, znowu jak poprzednio w stosunku do sytuacji międzynarodowej pragnę w krótkiej syntezie dać obraz położenia Polski, tak, jak się ona przedstawia w sposób bardziej objektywny. Trzeba stwierdzić, że zjawisko obniżenia standartu życiowego występuje na wszystkich stopniach drabiny społecznej. Specjalnie **ciężkie brzemię** spada na rzesze bezrobotnych oraz na szerokie masy ludności wiejskiej, daje się również odczuć i inteligencji, rzemieślnikom, handlowcom i przemysłowcom, pośrednio, zaś i bezpośrednio odbija się na znacznej redukcji budżetu państwowego na ograniczeniu bardzo celowych i bardzo potrzebnych wydatków, co zkolei odbija się następczo na całości życia gospodarczego. Jesteśmy dotknięci trudnościami gospodarczemi narówni z innemi narodami świata ale **PRZEBIEG KRYZYSU JEST U NAS ŁAGODNIEJSZY, NIŻ GDZIEINDZIEJ.**

Jeżeli mimo wszystko łatwiej go znosimy, to tłumaczy się to zapewne naszą, względnie prostą strukturą gospodarczą.

Ciągłość pracy rządowej i stabilizacja stosunków

Na horyzoncie naszej myśli politycznej, NIE ZARYSOWUJE SIĘ W OBECNEJ CHWILI MOŻLIWOŚĆ BLISKICH ZMIAN W UKŁADZIE SIŁ POLITYCZNYCH NARODU. W szczególności trudno przewidzieć, aby ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządu byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innemi słowy: ciągłość, **pracy rządowej wydaje się być zagwarantowana na czas dłuższy**, co rzecz prosta może się odbić tylko dodatnio na całości życia państwowego, dla którego **nieobliczalne fluktuacje przesileń rządowych** musiałyby oznaczać dodatkowe powiększenie trudności, a nawet grozę daleko idącego niebezpieczeństwa.

Obok stabilizacji politycznej podkreślić należy znaczne ZŁAGODZENIE WALK SPOŁECZNYCH. Jak na tak ciężki czas bezrobocia, jak na zubożenie warstwy robotniczej **ilość zatargów między kapitałem a pracą jest** stosunkowo **nieznaczna**, co świadczy niewątpliwie o znacznej dojrzałości klasy robotniczej. W ten sposób walka społeczna nie marnuje niepotrzebnie i niecelowo sił, i energji ludzi. Natomiast rząd w miarę **możności** stara **się wszelkiemi siłami przyjść** ludności robotniczej **z pomocą**, oraz skutecznie interwenjuje w tych wypadkach, gdzie interesy pracy tego wymagają, a któremu to celowi ma służyć m. in. wspomniane już przezemnie rozporządzenie o przymusowem rozjemstwie.

Niewątpliwie jest CIĘŻKIE POŁOŻENIE WSI, ale i tu zrozumienie sytuacji wśród ludności jest bardzo znaczne i poza lokalnymi wypadkami zamieszek, wywołanych przez partyjną demagogję **trzeba skonstatować spokój i rzetelną pracę**, która napewno pozwoli przetrwać bieżące trudności lepiej, niż rozruchy.

W ostatnich czasach obserwujemy **próby** wichrzenia na terenach Małopolski Wschodniej. Próby te spotkały się już z wyraźnem potępienie ze strony społeczeństwa ukraińskiego. Nie będą one mogły zmienić **polityki rządu** w stosunku do ukraińskiej **ludności małopolskiej**, natomiast **spotkają się ze zdecydowaną** i **surową postawą organów administracji państwowej.**

Pragnąłbym zwrócić uwagę **panów na te** poszukiwania, które są związane ze znalezieniem **lepszych, rozumniejszych i skuteczniejszych** PODSTAW USTROJOWYCH niż te, które nam daje dzisiejsze konstytucja, słusznie przez całe społeczeństwo krytykowana. Należy sądzić, że Sejm obecny znajdzie wyraz woli narodowej. Rząd niema zamiaru w tej sprawie narzucać swojego punktu widzenia! sądzę, że tu przedstawicielstwo narodowe winno ująć inicjatywę w swoje ręce.

Wysoki Sejmie! Nie chcę widzieć Polski jako **wymarzonego raju na ziemi**, którym ona napewno nigdy nie będzie. Widzę ją inaczej, mniej poetycznie, ale **widzę ją krzepnącą w siły. Już dziś Polska posiada wszelkie dane, aby w oparciu o własne siły nasza potęga narastała coraz wydatniej.** I gdy szukamy miejsca wśród narodów świata, to widzimy dla niej wśród nich **jedno z naczelnych miejsc**, jedno **z czołowych w awangardzie, dążącą do lepszych przeznaczeń ludzkości.** O tem, czy to nastąpi, zdecyduje nie co innego, jak **nieustąpliwa twarda wola, umiejętność podporządkowania celów jednostek wspólnym celom zharmonizowania wysiłków w jednolitym kierunku. Jest to zadanie całego społeczeństwa, całego narodu**, jest to również **zadanie kierownicze rządu.** Ze swej strony **mogę stwierdzić, że prace rządu pójdą**, jak i szły **dotychczas w tym właśnie** kierunku i śmiem zapewnić tę **wysoką Izbę, że** rządowi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć **woli, energji i decyzji w pracy, która przed nami stoi nie zbraknie.**

Przemówienie premjera Jędrzejewicza **było wielokrotnie oklaskiwane przez Izbę.**

Polska może być dumna z siebie
za dzieło walki z kryzysem
P. minister Zawadzki o położeniu gospodarczem

Po krótkiej przerwie wszedł na trybunę minister Skarbu dr. Zawadzki, wygłaszając przemówienie, poświęcone budżetowi i sytuacji gospodarczej Rzplitej.

W przemówieniu swem min. Zawadzki przedstawił i **naświetlił wszystkie zagadnienia**, związane z działalnością jego resortu, które niewątpliwie interesuje i szeroką opinję publiczną, wobec czego w numerze następnym omówimy je szeroko.

Było również mojem dążeniem — kończy p. minister Zawadzki — zachować słuszną miarę objektywizmu. Niech mi **wolno będzie** wskazać, że **kryzys obecny sięga bardzo głęboko** i narzuca wszystkim państwem **konieczność walki o podstawy ich egzystencji. Kryterja dla wartościowania rządu i narodów zawarte są** w odpowiedzi na pytanie, w **jaki sposób opanowują one elementy rozstroju**, wnoszone przez kryzys. Śmiem twierdzić, że POLSKA MOŻE ŚMIAŁO BYĆ DUMNA Z SIEBIE, jeżeli chodzi o te zagadnienia. **Kryzys nie zachwiał materjalnemi podstawami naszej egzystencji. Jeżeli rządowi przypada w tem dziele zasługa**, należna kierownictwu, **zasługa naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmierna.** Zdolność wytwarzania celu walki, zrozumienie i pewność ofiar, składanych na rzecz zwycięstwa, to walory naszego społeczeństwa, które **pozwalają** nam z **ufnością spoglądać** w przyszłość".

Klub BBWR w przededniu wznowienia prac nad naprawą ustroju Rzplitej
Przemówienie płk. Sławka

(o) Warszawa, 4. 11. (tel. wł.. Wczoraj przed posiedzeniem Sejmu odbyło się **zebranie klubu parlamentarnego BBWR.**, na którem prezes Sławek wygłosił przemówienie. W przemówieniu swem **prezes Sławek zapoznał klub pokrótce z wynikami prac nad nowem ustrojem państwa**, prowadzonemi w czasie ferji sejmowej. Ze względu na wagę zagadnienia, prezes Sławek zapowiedział **zwołanie osobnego posiedzenia klubu, poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu projektu nowej konstytucji**, zaakceptowanego w ogólnych zarysach przez prezydjum i grupy konstytucyjne BBWR.

Prezes Sławek podkreślił, **że głównem zadaniem bloku w czasie najbliższej sesji nie będzie tylko wypowiedzenie swego zdania i ostateczne ustalenie zasad nowego ustroju państwa ale również dotarcie do umysłów wszystkich ludzi w Polsce i wyjaśnienie społeczeństwu celów i podstaw mającej się dokonać reformy konstytucji.**

Omawiając **sprawę wyborów samorządowych, prezes** Sławek podniósł, **że zasadniczą trudnością naszą w tych wyborach musi być poszukanie właściwych ludzi**, ludzi najbardziej wykwalifikowanych do spełnienia funkcyj, które na nich włożono. Chodzi o to, **aby przy wyszukiwaniu ludzi trzymano się nie zasady przynależności politycznej, nie zasady, że lepszy jest nasz człowiek o mniejszych kwalifikacjach niż człowiek obojętny o kwalifikacjach wyższych. Zasada szukania ludzi objektywnie lepszych jest tą zasadą**, którą winniśmy się kierować w każdej podejmowanej akcji jeśli mamy istotnie osiągnąć cel, który nam przyświeca: **zbliżyć i powiązać ze sobą wszystkie jednostki naprawdę wartościowe.**

W końcu przemówienia, prezes Sławek **stwierdził dalszą konsolidację** BBWR.: coraz **lepsze zrozumienie w społeczeństwie** jego **zasad.**

Eskadra samolotów polskich w drodze do Moskwy

Warszawa, 4. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 12.30 **z lotniska wojskowego mokotowskiego wystartowała do Lidy eskadra złożona z 5 samolotów wojskowych**, pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki Min. Spr. Wojsk. pułk. Rayskiego.

W dniu dzisiejszym w zależności od warunków atmosferycznych **eskadra wystartuje do Moskwy.**

Premjer Francji Sarraut złożył deklarację rządową
Izba gmin rozpoczęła dyskusję nad nią

Paryż, 4. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych **premjer Sarraut wygłosił deklarację rządową.** Mowa premjera była żywo oklaskiwana przez lewicę, centrum i prawicę.

Zasługuje na uwagę to, że deklaracja rządu w sprawie polityki zagranicznej powołuje się jedynie na konieczność słusznego stosowania paktu Ligi Narodów nie wspominając ani słowa o pakcie czterech.

Nad deklaracją izba rozpoczęła dyskusję, zajmując się najpierw zagadnieniami ogólnemi i odkładając do czwartku polityki zagranicznej.

Polak prezesem międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych

Genewa, 4. 11. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w gmachu międzynarodowego biura pracy **obrady 11 kongresu międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych.** W obradach uczestniczą przedstawiciele związków pracowników umysłowych 9 krajów. Przedstawiciel Niemiec nie był na kongresie obecny.

Na propozycję delegata angielskiego **przewodniczącym kongresu wybrano sekretarza generalnego unji związków zawodowych pracowników umysłowych Polski p. Kościńskiego.** Tem samem p. Kościński wybrany został prezesem międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych.

Fabrykanci złota

Donoszą z Nowego Jorku, że odbyło **się tam** zebranie organizacyjne związku amerykańskich producentów złota. Wzięło w niem udział 500 delegatów z 12 stanów, m. in. kilku członków Kongresu. Sfery finansowe uważają, że nowa organizacja przyczyni się w dużej mierze do uzdrowienia życia gospodarczego Ameryki, a w pierwszym rzędzie do ukrócenia spekulacji dolarem.

Przed dwoma laty na odcinku brunświckim

Tylko 50 ofiar...

W głośnem swem przemówieniu przedwyborczem w Sportpolaście, kanclerz Hitler, nazywając nasze Pomorze „jabłkiem niezgody" wysławiał równocześnie słodycz niemieckiej „rewolucji narodowej", która wedle słów kanclerza Rzeszy **„nie kosztowała więcej, niż 50 ofiar ludzkich, a i te ofiary to — łotry".**

Właśnie mamy przed sobą stary rocznik naszego pisma z przed dwóch lat i czytamy w nim, jak to **akurat dwa lata temu w dniu 5 listopada 1931** odbywała się na **odcinku Brunświku** taka właśnie „pogodna, miła o podniosłym nastroju ducha rewolucyjka". Czytamy tam mianowicie, co następuje:

„Reichsbanner" publikuje zeznania poszczególnych świadków, podając ich imiona i nazwiska. Wszystkie opowiadania świadczą o **niesłychanej brutalności wojowników Trzeciego Reichu.**

Jeden ze świadków widział, jak około **100 hitlerowców znęcało się nad pokrwawionym (!) nieszczęśliwcem,** z którym obchodzono **się jak ze zwierzęciem**; inny podaje jak grupa hitlerowców rzuciła się na kobiety rozmawiające na rynku i **ciągnąc je za włosy okładała gumowemi pałkami i batami!** Niejakiego Fischera wielki hitlerowcy ulicami miasta Brunświku, ugodzonego nożem w serce i jak **dzikiem zwierzęciem poniewierano nim.**

Pismo podaje fotografję zabitego i jego **żony oraz trojga maleńkich dzieci.** 90 hitlerowców **napadło inną ofiarę** i poraniło, nieszczęśliwy m. in. otrzymał z tyłu głowy ciętą ranę na 12 cm. głęboką.

W niedzielę nadszedł okropny dzień szaleństw. **„Pamiętajcie, że Niemcy powstają!"** (Merken sie dass Deutschland erwacht) wołali hitlerowcy wśród brutalnych swych wyczynów. **„Psie kości do góry!"** Pewien młody 23 letni szturmowiec, oskarżony o morderstwo i grabież, otrzymał list od narzeczonej, kończący się słowami: **Dowidzenia mój słodki mały morderco!** (Auf Wiedersehen mein süsser kleiner Mörder!).

„Czy można nazwać walką uliczną, to co się działo w ową niedzielę w Brunświku? — zapytuje pismo". — Straszny widok roztaczał się przed oczami. **Głośne krzyki napełniały ulice,** hitlerowcy bili się z mieszkańcami miasta, pojedyńczy mężczyźni musieli stawiać czoła całym falangom. Brzęk tłuczonych szyb, zaciśnięte pięści, deski, żelazne drągi, kamienie, strzały rozbrzmiewające na ulicy — oto straszny obraz tej krwawej niedzieli. Wózki **dziecięce leżały przewrócone na jezdni,** dzieci krzyczały porzucone obok, kobiety płakały, ranni walili się nieprzytomni na ziemię... Strzelano do okien domów mieszkalnych. Policję przyjęto okrzykami: pachołki żydowskie! Policjanci żydowscy!

Psy Seweringa! — wołano. Sfotografujcie oficera policji, niech się zamelduje naszemu ministrowi Klagge'mu! Policja była w potężnych opałach, zanim nie nadjechały sikawki i nie ustudziły rozpalonych głów odnowicieli nowych Niemiec...

Straszliwe te memnto, odsłaniające oblicze przyszłej Germanji i całą jej brutalność zwierzęcą".

W Holandji o Pomorzu

Holenderskie pismo **„Baarnsch Nieuwsblad"**, wychodzące w Baarn, zamieszcza obszerną recenzję książki K. Smogorzewskiego **„La Pomeranie Polonaise"** w tłomaczeniu esperanckiem, dokonanem przez polskiego esperantyste Grenkampa—Kornfelda.

Autor obszernie przytacza te ustępy książki, które stwierdzają, iż problem „korytarza" istnieje również **pomiędzy Holandją a Belgją,** której gmina Baarle-Nassau znajduje się jako wyspa na terytorjum holenderskiem. Wiele czynników — pisze Baarnsch Nieuwsblad — zdecydowało, iż konferencja pokojowa oddała Pomorze Polsce. Należy dodać, że przeszło 90% ludności Pomorza stanowią Polacy, oraz że **Wilson, Clemenceau i Lloyd George po długich studjach wykazali, że oddanie Pomorza Polsce jest najwłaściwszem rozwiązaniem zagadnienia.**

Książka K. Smogorzewskiego — kończy Baarnsch Nieuwsblad — jest godna przestudjowania.

Mur Maginota - murem Daveza

Belgja wzmacnia front obronny

Na zebraniu partji liberalnej jeden z jej przywódców **b. minister Bovesse** wygłosił przemówienie na temat istniejącej dziś w Europie sytuacji. Po stwierdzeniu, **iż Traktat Wersalski został przez Niemców pogwałcony i dziś z jego ducha i pierwotnej formy zostaje niewiele,** mówca przedstawił niebezpieczeństwo wojny, które z dnia na dzień staje się coraz to groźniejsze. **Ideał pacyfizmu zbankrutował** — powiedział mówca — **jesteśmy w przededniu wojny i to tak strasznej, iż słowo ludzkie nie jest w stanie tego opisać.**

Mówca stwierdził konieczność natychmiastowego przyznania przez parlament żądanych przez ministra spraw wojskowych **750 miljonów franków na obronę. Mur Maginota na wschodniej granicy francuskiej** — powiedział mówca — musi być przedłużony przez Belgję **murem ministra** wojny Deweza. W tym stanie, w jakim się dziś Niemcy znajdują, **niema czasu do stracenia.**

Krążowniki, pancerniki i torpedowce

w niemieckiej flocie wojennej

Traktat Wersalski ograniczył bardzo wydatnie siły zbrojne Niemiec nietylko na lądzie, ale i na morzu. Podczas gdy przed wojną Niemcy miały jedną z największych flot wojennych na świecie (drugą po Anglji), obecnie wolno im posiadać tylko **sześć pancerników** po 10.000 on każdy, sześć krążowników po 6.000 tonn, oraz dwanaście torpedowców po 800 tonn, w sumie 105.600 tonn. Ponadto **zabroniono Niemcom posiadać łodzie podwodne.**

Mimo tych zakazów i ograniczeń Niemcy stworzyły sobie po wojnie wcale silną flotę. Na miejsce przestarzałych statków wojennych, które Rzesza Niemiecka posiadała w chwili podpisywania traktatu pokojowego, weszły stopniowo w jej skład — i wchodzą nadal — **nowe jednostki bojowe, zbudowane wedle najnowszych wymagań techniki i reprezentujące,** mimo swoich małych rozmiarów, dużą wartość bojową.

Na sześć krążowników lekkich, jakie wolno posiadać Niemcom w myśl traktatu pokojowego, pięć jest nowych. Są to okręty: **„Emden", „Königsberg", „Karlsruhe", „Köln" i „Leipzig";** ten ostatni znajduje się jeszcze w budowie. „Emden" ma 5.400 tonn, pozostałe po 6.000. Statki te są dobrze chronione pancerzem grubości 75 do 100 milimetrów. Mają one po dziewięć dział 15-centymetrowych, w trzech potrójnych wieżyczkach, cztery działa 88-milimetrowe przeciwlotnicze i dwanaście miotaczy torped kalibru 50 cm. Szybkość ich dochodzi do 32 węzłów (około 60 km. na godzinę). Skombinowanie turbiny parowej z motorem Diesla pozwoliło wyposażyć te okręty w promień działania **15.500 mil morskich,** co jest liczbą bardzo wysoką.

Na 6 pancerników, dozwolonych Niemcom według traktatu wersalskiego, 3 są nowe. Mają one po 10.000 tonn pojemności (jest to t. zw. typ **„Deutschland"**), uzbrojone są w sześć dział 28-centymetrowych, rozwijają szybkość 28 węzłów (około 52 km. na godz.) i mają promień działania 18.000 mil morskich.

Wreszcie torpedowce są wszystkie nowe. Zbudowano **12 kontr-torpedowców** typu „Loopard" o wyporności 800 tonn, szybkości 34,3 węzłów (63 km. na godz.), uzbrojonych w 3 działa kalibru 10.5 cm.

Tak przedstawia się obecna flota niemiecka. O ile dla Anglji **nie przedstawia** ona poważniejszego niebezpieczeństwa, o tyle dla mniejszych potęg morskich — nawet dla Francji! — dzisiejsza marynarka niemiecka może być źródłem poważnego niepokoju.

Tak, albo nie?



Plebiscyt w Niemczech będzie bardzo uporczywy.

Samorząd i państwo

Radjowe przemówienie ministra Pierackiego

Pan Minister Pieracki wypowie w niedzielę dnia 5. 11. o godz. 19.50 z rozgłośni warszawskiej szereg ciekawych uwag na temat „samorząd i państwo" z okazji 15-lecia Niepodległości.

Zawody wolne na Pożyczkę Narodową

Według dokonanych ostatnio ścisłych obliczeń statystycznych w subskrypcji Pożyczki Narodowej wzięło udział 30.605 przedstawicieli zawodów wolnych, subskrybując ogółem 9.499.050 zł.

Największą kwotę subskrypcji w tym dziale dała Warszawa, gdzie w okręgu grodzkiej izby skarbowej 4.891 osób subskrybowało 1.605,900 zł, a na terenie izby skarbowej okręgowej 1.362 osoby subskrybowały 360.350 zł. Na drugiem miejscu znalazł się Poznań, gdzie 2.763 osoby subskrybowały — 1.771.900 zł., na trzeciem zaś Łódź — 3079 subskrybentów za 1.077.750 złotych.

Dwudniowy zjazd przedstawicieli notarjatu

W Łodzi odbył się dwudniowy zjazd przedstawicieli związków pracowników notarjatu i hipoteki z całego terenu kraju. Zjazd zwołany został w celu zjednoczenia wszystkich organizacyj pracowników notarjatu i hipoteki w jeden związek.

W wyniku dwudniowych obrad statut nowej organizacji został uchwalony, poczem zjazd ustalił wytyczne dla swej przyszłej pracy i dokonał wyboru władz związku.

Olbrzymie zakupy St. Zjedn. samochodów i samolotów

Departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił, że zamierza zakupić w najbliższym czasie towarów i samochodów na sumę 10 miljonów dolarów i samolotów na sumę 15 miljonów dolarów. Wszystkie te zakupy uskutecznione zostaną tylko w tych przedsiębiorstwach które podporządkowały się zarządzeniom Roosevelta i przyjęły kodeksy pracy. Dlatego też zakłady Forda nie otrzymały od rządu żadnych zamówień na samochody i motory.

Upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego głównego urzędu statystycznego, ogłoszono na terenie całej Rzeszy w październiku r. b. 250 upadłości wobec 218 we wrześniu r. b.

Równocześnie wszczęto w październiku 77 sądowych postępowań ugodowych, gdy we wrześniu 89.

Kontyngenty na towary polskie we Francji

Na czwarty kwartał r. b. ustalono następujące kontyngenty na towary, przywożone z Polski: konie — 600 szt., barany — 1.200 szt., nierogacizna — 2.000 q przy imporcie do Francji oraz dla Zagłębia Saary: 900 q nierogacizny, baraniny 740 q, jaj 2.470 q, masła 1.530 q i jęczmienia 27.600 q.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Do Neapolu przybyła sowiecka dywizja morska, rewizytując flotę włoską.

W Besarabji zaaresztowano przybyłego z Niemiec studenta, agitatora hitlerowskiego.

Dekretem króla włoskiego 136 robotników otrzymało „gwiazdę za zasługi dla pracy''.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybędzie w niedzielę do Nowego Jorku.

Chłopi niemieccy na zjeździe w Oldenburgu uchwalili, że nie dopuszczą do powrotu rządów liberalnych.

Z Kantonu donoszą, że faszyści chińcy w niebieskich koszulach planują zamach stanu.

W Westfalji dokonano nowej obławy na komunistów. W obozach koncentracyjnych osadzono 125 osób.

W Capetown (Aryka południowa) wielu wpływowych żydów otrzymało wyroki śmierci od tajnej organizacji.

Inżynierowie przystąpili już do badań związanych z budową tunelu pod Gibraltarem.

W Rzymie na pierwszej wystawie futurystycznej wystawiono 500 obrazów.

Prezydent Hindenburg przyjął posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltkego.

Gwałtowny cyklon nawiedził południowe Filipiy. Ofiarami cyklonu padło 6-ciu zabitych i 9-ciu rannych.

W Bukareszcie po posiedzeniu rady wojennej nieznany osobnik zranił kilkoma ciosami sztyletu komisarza królewskiego, płk. Caudiani.

W czasie zawodów motocyklowych w Sofji jeden z zawodników najechał na drugiego i wpadł na trybunę. 7 osób rannych.

Hamburskie obserwatorjum odkryło nieznaną planetę; nadano jej nazwę „Centenaria''.

Na Balearach i w Marokku władze hiszpańskie zaobserwowały wzmożoną akcję szpiegowską.

W Gzur Megiakir wzniesiono pomnik na cześć lotniczki włoskiej Angelini, która zginęła w 1932 r.

P. K. O. wprowadziło bezpośredni obrót przekazowy między Polską a St. Zjedn.

4800 dyplomów ukończenia wyższych uczelni w Polsce wydano w r. ub.



Kocia „pieśń bez słów''.

Uśmiechniesz się

Pewnej nocy wezwano lekarza do chorego. Rzuciwszy szybko okiem na chorego, lekarz odprowadza na bok jego żonę i mówi:

— Dlaczego mnie pani tak późno wezwała? Dla pani męża niema już żadnego ratunku. Niech pani spojrzy: ma już ręce sine.

— Ależ — odpowiada kobieta — ma sine ręce, bo jest z zawodu farbiarzem.

— Chyba! — odpowiada opanowany lekarz — to się szczęśliwie składa dla niego, bo, gdyby nie był farbiarzem, toby umarł.

* * *

— Nie rozumiem, jak możesz być tak leniwy, mój Stasiu, dla mnie praca jest jedyną przyjemnością.

— Ależ, ojcze, wszak nie żyjemy tylko dla przyjemności.

* * *

— Zadziwiające, ile dowcipów pojawia się na temat pożyczania!

— Tak... to smutne... bo właśnie chciałem się ciebie zapytać, czy pożyczyłbyś mi 20 zł.

Sto strzałów na minutę

z okrętu powietrznego

W Brough (Yorkshire) w Anglji ukończono budowę nowego wielkiego samolotu wojskowego, latającego statku, który zupełnie zrewolucjonizuje warunki walki powietrznej. Samolot ten zasługuje w zupełności na nazwę okrętu powietrznego.

Jest to pierwszy aeroplan, który posiadą wśród swojego uzbrojenia armatę ciężkiego kalibru; Działo tego samolotu może oddawać sto strzałów na minutę, strzelając pociskami półtorafuntowemi. Donośność jego wynosi milę angielską. Będzie to straszliwa broń przeciwko innym samolotom, a zwłaszcza przeciw balonom sterowym.

Armata nowego płatowca angielskiego ulokowana jest właściwie na 70 tonowej latającej platformie, która może się przesuwać z miejsca na miejsce z szybkością 132 mil na godzinę (około 200 kilometrów), w promieniu działania 1500 mil (przeszło 2 tysiące kilometrów).

Zwycięzca śmierci po śmierci

Dobroczynna szczepionka Calmetta

Zmarły przed kilku dniami wielki bakterjolog francuski prof. dr. Leon Karol Albert Calmette pozostawił najcenniejszą szczepionkę przeciwgruźliczą, którą Calmette sporządził wraz ze swym kolegą prof. Guerin.

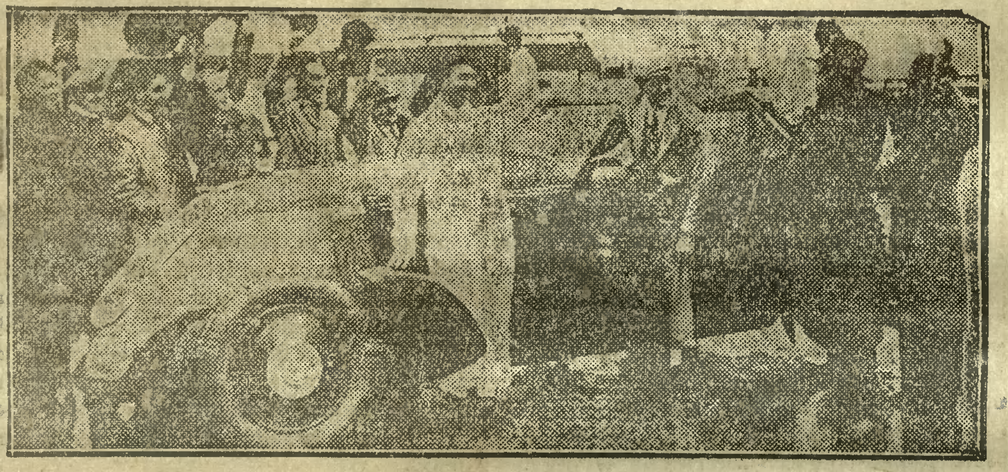
Pracę nad tą szczepionką rozpoczęli obaj uczeni w roku 1908. Wyhodowany prątek gruźlicy, został użyty po raz pierwszy do szczepienia w roku 1921.

Szczepienie przeciwgruźlicze skuteczne jest przedewszystkiem u tych osób, które z prątkiem gruźliczym jeszcze się nie zetknęły. — Szczepionkę podaje się dzieciom w mleku lub słodzonej wodzie 6, 8 i 10 dnia po urodzeniu.

Liczba zaszczepionych w Francji wynosi od roku 1924 po dziś dzień przeszło pół miljona dzieci. W Polsce wyrabia szczepionkę wielkich Francuzów Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie.

Twierdzą, że gdyby przeprowadzono powszechnie stosowanie tej szczepionki — gruźlica zniknęłaby z powierzchni ziemi w przeciągu kilkudziesięciu lat.

103 mile na godzinę



Głośny automobilista angielski Eyston ustanowił nowy rekord 103 mil na godzinę.

W kostjumie na krze lodowej

Rekord głupoty konkursowej

„Kto wytrwa najdłużej siedząc w kostjumie kapielowym na krze lodowej?" Pod powyższym tytułem zamieścił jeden z dzienników angielskich następującą notatkę.

„Wiadomo, że Stany Zjednoczone są krajem najbardziej oryginalnych konkursów. Odbyły się już konkursy — najdłużej trwającego pocałunku, najdłuższego pobytu na szczycie masztu lub na gałęzi drzewa.

„Exchange Telegraph of Kansas City" donosi obecnie że w mieście Kansas zorganizowano konkurs najdłuższego siedzenia... na lodzie. — Zgłosiło się już kilkanaście par. Podczas konkursu obowiązuje kąpielowy strój zawodników którzy ubiegać się będą o nagrodę a maksimum wytrwałości w siedzeniu na lodzie".

Dziwolągi amerykańskie są, jak widzimy, bezkonkurencyjne i beznadziejnie głupiutkie. A ponadto w związku z tem, co dzieje się na drugiej półkuli — są poprostu tragiczne.

Spichlerze na zimę

Zapasy roztropnego chomika

Zima zbliża się już szybkim krokiem. Przygotowały się już do niej zwierzęta. Wiewiórki, szczury wodne, chomiki, myszy polne i leśne a nawet świstaki kończą obecnie ostatni przegląd zapasów, poczynionych na zimę.

Najroztropniej postępują chomiki. Gromadzą one zboże do kilku „śpichlerzy", ponieważ każdy zbiór czy to pszenicy, czy żyta, lub jęczmienia był „zebrany" w innym czasie. Zapasy chomika dochodzą nieraz do 50 kg.

Świstaki, których donośny gwizd ostrzegawczy tak często słyszymy w Tatrach, mają skromne wymagania. W ciągu lata ścinają trawę, suszą ją i siano gromadzą w swych kryjówkach

W Mongolji tubylcy wykradają w zimie pewnemu gatunkowi świstaków zapasy suchej trawy, którą karmią wygłodzone owce.

Tańczący derwisze

nie będą występowali publicznie

Sekta tańczących derwiszów, którzy posiadają w Egipcie własne klasztory, została mocno poszkodowana przez ostatnie rozporządzenie rządu, na mocy którego zakazane zostały tańce publiczne derwiszów. Zakaz motywuje rząd egipski tem, iż na utrzymanie klasztorów wydatkuje więcej, niż wynoszą wpływy z obrzędów publicznych tańca religijnego.

Ponieważ w Egipcie mahometanizm jest religją państwową, przeto utrzymanie sekty religijnej, jaką są derwisze tańczący, przypada w udziale rządowi, a ministerstwo wyznań ponosi koszty utrzymania klasztorów.

Strój balowy wraca w Komedji Francuskiej

Przed wojną w Komedji Francuskiej obowiązywał uroczysty ceremonjał podczas przedstawień abonamentowych, tj. tych, które się odbywały dla stałych abonentów tego teatru. Publiczność obowiązywał w te dni strój balowy panie w sukniach balowych, panowie we frakach. Wielkie schody dekorowane były kwiatami a w hallu trzymał wartę honorową pluton gwardji republikańskiej.

Ceremonjał ten został zaniedbany w czasie wojny, nie wznowiono go i po zawarciu pokoju. Obecnie administrator Komedji Francuskiej, Emil Fabry, postanowił przywrócić dawne obyczaje. Strój wieczorowy stał się znowu obowiązujący, a gwardziści trzymają jak ongi straż.

W kilku wierszach

We Florencji zmarł wybitny chirurg Henryk Burci, dyrektor kliniki chirurgicznej.

W karnym obozie sowieckim w Wołogdzie wybuchł krwawy strajk. Więźniowie zabili 30 urzędników więziennych.

Na Dunaju między Giurgiu i Ruszczukiem budują prom przystosowany do użytku kolejowego.

Jeden z dzienników alzackich podkreśla wspaniałe rezultaty polskiej Ligi Obrony Powietrznej.

W miejscowości Hohenau nieznani sprawcy zbezcześcili cmentarz żydowski.

3 listopada odbyła się inauguracja odnowionej absydy Katedry św. Jana w Tryjeście.

Od marca znalazło w Ameryce zatrudnienie 3.000.000 bezrobotnych, pozostaje bez pracy dziesięć miljonów.

Ojciec Rosenberga, doradcy Hitlera, miał palarnię opium.

Ludność Tokio w ciągu roku zwiększyła się o ćwierć miljona, liczy 5 i pół miljona mieszkańców.

Generał Weygend wyjechał do Marokko, gdzie na pograniczu wybuchły zamieszki.

Głośny bokser czeski, amatorski mistrz Ambroż opuścił szeregi amatorstwa.

Wpływy podatkowe w St. Zjedn. wzrosły w stosunku do września 1932 r. o 103 miljony.

Sowiety przeprowadzają całkowitą elektryfikację Kołchozów. W budowie jest 86 nowych elektrowni.

Nowe znaczki pocztowe wydano z okazji Roku Jubileuszowego.

B. sekretarz Ligi Narodów, Drumond objął stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanji przy Kwirynale.

Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił częściowe konfiskatę pamiętników Zaremby.

W ostatnich dniach października wyjechało z Francji ogółem 752 robotników cudzoziemskich, w tem 221 polaków.

Francuz Ladoumegua zaatakował rekord światowy na 1500 mtr. Mimo że próba nie udała się, otrzymał 17 tys. franków.

„Lyceum'' we Florencji ogłosiło międzynarodowy konkurs na obraz i posąg Najświętszej Marji Panny.



Kocia „pieśń bez słów''.

Gdy przeczytasz

— Mamo, musimy zaraz obudzić tatusia.

— Dlaczego?

— Zapomniał wziąć proszek na sen.

* * *

Ze względu na wysoce rozwinięte szpiegostwo domowe w jednej z berlińskich gazet czytamy:

„Zamożne małżeństwo poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem tylko absolutnie głuchoniemej służącej".

* * *

Inspektor wizytuje szkołę powszechną. Zwraca się do czteroletniej dziewczynki:

— Powiedz mi, dziecinko, ile jest jeden plus jeden?

Maleństwo zakłopotane milczy. Nauczycielka, chcąc je ratować pokazuje za plecami inspektora dwa palce.

Wówczas dziewczynka woła uradowana:

— Panie inspektozie, a pani nauczycielka, to pjosi wyjść.

„Z nich utworzę święte bractwo"

50-lecie Trylogji Henryka Sienkiewicza

„Ludzi niemasz"! — skarżył się przed 50 laty, słowami Jana Sobieskiego, Henryk Sienkiewicz, wychowawca naszego pokolenia — tego pokolenia co **zdobyło Niepodległość,** — ludzi niemasz prawdziwie Ojczyznę miłujących!

I tak mi było jakoby mi kto nóż w piersi wbijał.

Aż razu pewnego... gdym was w 2000 posłał do ataku na 26 tysięcy ordy, a wyście na oczywistą śmierć na pewne jatki lecieli z takim okrzykiem i ochotą jakoby na wesele, przyszło mi nagle na myśl: **a owi moi żołnierze?** I Bóg w jednej chwili zdjął kamień z serca: w oczach stało mi się jasno. Ci, — rzekłem — **z czystej miłości dla matki, tam giną,** ci nie pójdą do związku ani do zdrajcy, **z nich utworzę święte bractwo, z nich utworzę szkołę, w której młode pokolenia uczyć się będą.** Ich przykład — ich kompanja podziała, **przez nich ten naród nieszczęsny się odrodzi**, prywaty próżen, swawoli niepomny i **stanie jako lew okrutną moc w członkach czujący i świat zadziwi.** Takie to bractwo z moich żołnierzy uczynię".

„Ludzi niemasz" — skarżył się Sienkiewicz przed 50 laty, gdy Polska była w niewoli i nie było ktoby **„bractwo z żołnierzy polskich uczynił i szkołę dla młodego pokolenia".**

„Pogrążyłeś nas Panie, odwróciłeś od nas oblicze Swoje i w moc sprośnemu turczynowi nas podałeś. Niezbadane Twoje wyroki, lecz **kto o Panie! opór mu teraz stawi?**

Jakie wojska na kresach wojować go będą. Ty, dla którego nic nie jest w świecie zakryte, **Ty wiesz najlepiej, że niemasz nad naszą jazdę!** Która Ci Panie tak skoczy, jako nasza skoczyć potrafi? Takichże obrońców się pozbywasz, za których plecami całe chrześcijaństwo mogło wysławiać Imię Twoje?"

„Ojcze dobrotliwy! nie opuszczaj nas, okaż miłosierdzie Twoje! Ześlij nam obrońcę! Ześlij sprośnego Mahometa pogromcę, **niech tu przyjdzie, niech stanie między nami,** niech podniesie upadłe serca nasze, ześlij go o Panie!

„W tej chwili rum uczynił się przy drzwiach i do kościoła wszedł pan hetman Sobieski."

„Oczy wszystkich zwróciły się ku niemu, dreszcz wstrząsnął ludźmi, a on szedł z brzękiem ostróg ku katafalkowi, wspaniały, z twarzą Cezara, ogromny."

„Zastęp żelaznego rycerstwa szedł za nim."

„Salwator! — krzyknął w proroczem uniesieniu ksiądz".

* * *

Ustawiony przed katedrą szwadron honorowy sprezentował broń. P. Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem starszyzny oficerskiej. Ubrany był w szaro-niebieski mundur z wielką wstęgą orderu Virtuti Militari.

P. Marszałek wkroczył do katedry na czele oddziału, złożonego z 24 generałów i wyższych wojskowych. Po przekroczeniu progu świątyni oddział dowodzony przez p. Marszałka Piłsudskiego skierował się do krypty i przeszedł na dół.

Nad sarkofagiem Jana Sobieskiego p. Marszałek Piłsudski złożył hołd prochom bohaterskiego króla.

Do 6 listopada

wpłacamy 2-gą ratę Pożyczki

Kasy wszystkich placówek subskrypcyjnych przyjmują już wpłatę następnej — drugiej raty Pożyczki Narodowej. Wpłacenie tej raty jest takim samym obowiązkiem obywatelskim, jakim było podpisanie pożyczki. Sam akt subskrypcji Pożyczki Narodowej i wpłacenie na poczet jej 1 raty nie wystarcza dla wypełnienia obowiązku wobec państwa.

Suma subskrybowana musi wpłynąć do kas państwowych w całości. Wtedy dopiero każdy obywatel, który w poczuciu patrjotyzmu subskrybował pożyczkę, będzie mógł uważać, że obowiązek spełnił całkowicie.

Raty pożyczek wpłacać naeży w tej samej instytucji, w której przystąpiło się do subskrypcji. Obywatele, posiadający dyplomy powinni przedstawić je przy wpłacaniu II raty, celem otrzymania odpowiedniego stempla.

Jak wiadomo dalsza należność po wpłaceniu 1 raty — za Pożyczkę Narodową rozłożona została na 10 rat. Każdy subskrybent więc, który chce z tego przywileju skorzystać może wpłacić jako 2 ratę połowę sumy 1 raty. Takie wpłacenie automatycznie rozkłada obecną należność na rat dziesięć. Kto zaś wpłaci obecnie ratę w wysokości 1 raty, to znaczy 1/6 całej sumy subskrybowanej, będzie wpłacał do końca raty w tej wysokości czyli spłaci całą subskrybowaną kwotę w sześciu ratach.

Okres płatności 2 raty Pożyczki Narodowej trwający od 1 do 5 listopada rb. został jak wiadomo z powodu świąt, przypadających na krańcowe dni tego okresu rozszerzony do dnia 6 listopada włącznie.

25-lecie Związku Księgarzy Polskich

W dniu 26 listopada odbędzie się w Warszawie obchód 25-lecia Związku Księgarzy Polskich, poprzedzony nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem Z. K. P.

Celem uczczenia 25-lecia zarząd główny postanowił, w myśl inicjatywy sfer oficjalnych, złożyć dar dla Polaków w W. M. Gdańsku w postaci książek dla bibljotek świetlicowych Zw Polaków w Gdańsku.

Na piętnastolecie

Szef Biura Historycznego Sztabu Głównego Juljan Stachiewicz, wygłosi 4 listopada o godz. 20-ej przemówienie p. t. „Na 15-lecie państwa".

Niemcy i Ukraińcy denerwują się czcią Ameryki dla Kościuszki

Historja emisji znaczka Kościuszkowskiego przez Stany Zjednoczone

Dnia 13 października roku bieżącego ukazała się w Stanach Zjednoczonych emisja **znaczka pocztowego z podobizną Tadeusza Kościuszki** celem uczczenia 150-lecia zakończenia służby **„Naczelnika w sukmanie"** dla Stanów Zjednoczonych. W związku z tą emisją prasa polsko-amerykańska podaje następujące szczegóły, obrazujące dzieje powstania znaczka. W r. 1931 **Artur L. Waldo**, prezes detroickiego okręgu **Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce** rozpoczął kampanję prasową celem wydania przez Stany Zjednoczone znaczka kościuszkowskiego. Popierany przez adw. I. Berwińskiego z South Bend. Ind. rozpoczyna szeroką akcję propagandową i przeprowadza, że w tej sprawie 7 lutego 1931 r. senator Couzens wnosi odpowiednią rezolucję do Kongresu. W tym samym miesiącu poczmistrz Walter F. Brown zawiadamia Waldę, że sprawa emisji będzie rozpatrzona. Waldo zwraca się do **prezydenta Hoovera**, prosząc o poparcie. W tym czasie pojawia się **pierwszy protest Niemców zamieszkałych w New Jorku, należących do organizacji Deutsches Haus.** W ślad za nimi występują z **protestem pewne czynniki ukraińskie** Do marca r. 1932 czynione są starania, napływają do Kongresu rezolucje z osiedli polskich i ostatecznie następuje odmowna odpowiedź poczmistrza Farley'a. Pozostaje więc tylko najwyższa instancja. 9-go maja Waldo zwraca się do **prezydenta Roosevelta,** który obiecuje sprawę rozpatrzeć. Jakoż dnia 22-go lipca rb. w przededniu Dnia Polskiego na Wystawie Stulecia Postępu w Chicago poczmistrz generalny James Farley opublikował decyzję emitowania znaczka kościuszkowskiego.

Rokowania polsko-łotewskie

W dniu 3 bm. wznowione zostaną w Warszawie rokowania polsko-łotewskie w sprawie umownego uregulowania wzajemnych stosunków w dziedzinie opieki społecznej.

ALFRED BIRKENMAYER. 19)

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

— „Krakowiacy i Górale" — żartuje których z naszych.

Porównanie to nie jest bynajmniej dalekie od prawdy. Kiedy potem oglądaliśmy w skoplijskiem Muzeum Etnograficznem bogato tam nagromadzone wzory ludowych ubiorów, raz poraz ze zdumieniem stawaliśmy wobec niektórych okazów, wykrzykując: — „Ależ to przecież zupełnie jak krakowska sukmana!" — albo: — „Popatrz, toż to wzory żywcem jak polskie!" — Na widok tego uderzającego podobieństwa motywów doprawdy niesposób jest opędzić się myśli, że to wszystko, tu w Jugosławji do dziś zachowane w żywej tradycji narodowej, a u nas w Polsce niestety już zamierające, musiało się kiedyś w przeszłości wywodzić przenież nietylko z pokrewnego, ale chyba jednego i tego samego pnia etnicznego, zanim ten jednolity pień został przez idące od Wschodu hordy późniejszych przybyszów rozszczepiony na północną i południową Słowiańszczyznę.

Dotyczy to nietylko samego ubioru. Cały obyczaj ludowy przechował się tutaj w swojej pierwotnej krasie, sięgającej prastarych czasów. Przedmioty domowego użytku, jakie tu widzimy na targu rozłożone do kupna, zadziwiają nieraz swą archaiczną formą i prymitywnym, choć kunsztownym sposobem wyrobu. Oto n. p. garncarz rozstawił swe misy, dzbany i dwojaki. Jest w ich kształcie i ornamencie coś, co daleką reminiscencją przypomina zarys prasłowiańskich urn żalnych czy też ofiarniczych mis, znajdowanych na naszych ziemiach w przedhistorycznych grobach. Obok leżą płasko na ziemi jakieś długie, bogato choć w naiwny wzór rzeźbione pręty z rozwidleniami lub krzyżową rozetą u jednego końca. W pierwszej chwili trudno się zorjentować, do czego to może służyć. Ale zagadkę wyjaśnia siedząca przy nich wiejska sprzedawczyni, szeroka, starsza kobieta w płóciennej chuście ułożonej wokół głowy nakształt staroświeckiego kwefu i w przepysznie haftowanych spódnicach i fartuchach. Trzyma w lewem ręku taki właśnie rzeźbiony przedmiot z namotaną u góry garścią lnianych pakuł, a raz poraz zwilżając końcem języka palec prawej ręki przędzie z niesłychaną szybkością. Kiedy przejeżdżamy, podnosi ku nam twarz o ślicznym kolorze razowego chleba i dwoje łagodnych, niebieskich jak spłowiałe bławatki, oczu. Myślę, że tak zapewne musiała wyglądać Rzepicha, kiedy jeszcze jako żona prostego tylko kołodzieja siadywała nad Gopłem, sprzedając podczas jesiennych wieców ubogie wyroby mężowskiego rzemiosła. I gdyby nie to, że Piasta zwykliśmy sobie wyobrażać z długiemi, na barki spadającemi włosami, możnaby przysiąc, że stojący opodal chłop o pogodnej twarzy i jasnolnianych, postrzyżonych od dołu wąsach, to właśnie jej mąż: — oczom bowiem własnym nie wierząc, widzimy przed nim rozstawione na ziemi drewniane, misternie wyciosane sochy, o doskonałym zresztą kształcie. Zdawałoby się, że ten przedziwny sprzęt, w którym niema ani jednego kawałka żelaza, należy już chyba w Europie do zamierzchłej przeszłości. A jednak pozorny anachronizm dochowania się drewnianego pługa w powszechnem użyciu rolników nie jest w tych okolicach bynajmniej ani przypadkowy, ani też nie jest wynikiem „niskiego" stopnia kultury. Żelaza w Jugosławji bynajmniej nie brak, a słoweńska produkcja narzędzi rolniczych ma swoją ustaloną markę nietylko w samej Jugosławji. Ale tu — w górach, na płytkich kamienistych poletkach żelazny pług nie zdałby się na wiele, a w dolinach między górami błogosławiona ziemia jest tak żyzna i urodzajna, jaką zapewne kiedyś w Polsce była za piastowskich czasów. Lemiesz drewnianej, lekkiej sochy wystarcza do jej uprawy całkowicie.

I rzeczywiście rodzi ta ziemia bujnie i bogato, nawet mimo niezbyt wielkiej obfitości wody. W niskich koszarach, stojących rzędem wzdłuż targowych uliczek, grają wszystkiemi barwami zwiezione produkty. Błyszczące kule poustawianych w piramidy melonów zielenią się obok połyskliwego szkarłatu dojrzałych strąków papryki, olbrzymie płaskie cebule złocą się obok całych stosów soczystych pomidorów i ogórków, a granat śliwek i rumiany aksamit brzoskwiń miesza się z całą gamą jasno seledynowych, różowych i fjoletowych winogron. Na białych płachtach rozłożono istne góry żółtej, dostałej na słońcu kukurydzy. Obok, w szerokich a płasko wywiniętych workach stoi mąka, fasola i bób, dalej zaś w wysokich prostościennych beczkach ciemno - zielone oliwki.

(C. d. n.)

Dobra reforma uposażeń urzędniczych

Koniec chińszczyzny zasad tabel i tabelek

Przed kilkoma dniami podaliśmy obszernie zasady i szczegóły reformy uposażeń urzędników państwowych i wojskowych, przeprowadzonej ogłoszonemi w dniu 31-ym października r. b. dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecnie zwróciliśmy się do kół miarodajnych z prośbą o oświetlenie tej reformy i jej znaczenia zarówno dla **samych urzęników**, jak i dla uregulowania doniosłego w gospodarce państwowej zagadnienia **polityki finansowo-personalnej.**

Wedle udzielonego nam oświadczenia, sprawa uregulowania stosunków uposażeniowych urzędników państwowych była oddawna uważana przez rząd, jako **jedno z pilnych zagadnień stojących przed aparatem państwowym.** Zagadnienie to ma dwa oblicza: — jedno z nich to zasady i podstawy wymiaru uposażeń, a drugie — **wysokość uposażeń.**

Zmianom uległ tylko wymiar

Podstawy prawne uposażeń funkcjonarjuszów państwowych nie były od 1923 r. zmieniane, poza wstrzymaniem automatycznego posuwania się w szczeblach uposażeniowych. Zmianom uległ tylko **wymiar** uposażeń drogą ich redukcji.

Obecnie rząd zdecydował się podać **zasadniczej** reformie obowiązujące dotąd **zasady** uposażeń. **Nie przewidując w wyniku tej reformy żadnych oszczędności dla skarbu państwa, a więc pozostawiając bez zmiany globalną sumę, którą budżet państwa przeznacza na uposażenie funkcjonarjuszów** — rząd przyjął nowe zasady idące — jego zdaniem — w kierunku unormowania stosunków stanu urzędniczego i wprowadzenia doń zdrowych i współczesnych podstaw.

4044 różnych uposarzeń

Jak bardzo chaotycznym jest stan uposażeń dziś obowiązujących w państwie polskiem, zobrazuje kilka tylko faktów: biorąc pod uwagę 16 dzisiejszych grup uposażenia, istnienie 7-miu szczebli uposażeniowych, dalej możliwość 13-tu skal mieszkaniowych i 6 różnych stanów rodzinnych otrzymujemy nieprawdopodobną cyfrę **4.044 różnych wymiarów uposażeń.** Jeśli wziąć tylko jeden VII stopień służbowy — mamy w nim aż **468 różnych wymiarów uposażeń,** przyczem urzędnik pozostający w tym samym VII st. służb. może pobierać najrozmaitsze uposażenia w skali od 308 zł. 69 gr. do 654 zł. 82 gr. brutto. Również 468 wymiarów uposażeń mamy w jednej tylko grupie „b" **sędziów i prokuratorów,** których wogóle jest zaledwie 1.500 osób, czyli, że średnio na terenie Polski jest zaledwie trzech sędziów pobierających jednakowe uposażenie. Nic dziwnego, że istnieją całe księgi zawierające tabele uposażeń, a jeżeli do tego chaosu dodamy kalkulacje rachunkowe, polegające na różnych metodach obliczania różnych dodatków i to określanych w procentach od tak zmiennego uposażenia, jeżeli dodać wreszcie, że od tych uposażeń potrącać trzeba stawki podatku dochodowego i składki emerytalne — będziemy mieli w przybliżeniu **obraz prawdziwej chińszczyzny zasad, tabel i tabelek,** na jakich oparte są w tej chwili polskie przepisy uposażeniowe.

Nowe dekrety kładą kres temu **nieracjonalnemu stanowi rzeczy.**

Z ogłoszonych już tabel widać, iż rozpiętość pomiędzy poszczególnemi grupami uposażeń została znacznie rozszerzona w porównaniu ze stanem dzisiejszym. To daje właściwe i **zdrowe różnice w uposażeniu przy awansie** urzędnika i zgodne jest z zasadą, że im **ważniejszy odcinek pracy powierza się urzędnikowi, tem wyższe winno być jego uposażenie.**

Dalsze zmiany

Dla zatrudnionych w stolicy i ewentualnie w innych, o specjalnych warunkach lokalnych miejscowościach, Rada Ministrów przyznać może specjalne dodatki, które wahać się będą w granicach około **15% uposażenia.**

Przewiduje się ponadto dodatek funkcyjny za kierownictwo i dodatki **służbowe**, uzasadnione szczególnemi **właściwościami służby** (policja, straż graniczna, więzienna i t. p.).

Nie przewiduje się natomiast **specjalnego dodatku ekonomicznego,** który zresztą i w ustawie z 1923 r. był traktowany jako przejściowy. Rząd stoi na stanowisku, że w dzisiejszym układzie rzeczy uzależnienie płacy funkcjonarjusza państwowego od jego stosunków rodzinnych **nie jest uzasadnione.** W związku z tem wydane zostaną niezwłocznie zarządzenia, któreby dały **żonie urzędnika te same prawa w przyjęciu do służby państwowej, które posiada jej mąż. Zniesiony więc zostanie nakaz zwalniania w pierwszym rzędzie żon funkcjonarjuszów z tytułu zatrudnienia ich mężów.**

Zasiłki i dodatek rodzinny

Urzędnicy, mający na utrzymaniu liczniejszą rodzinę, mogą przy nowem zaszeregowaniu otrzymać niższy wymiar uposażenia, niż mają dzisiaj. Chcąc przyjść z pomocą w tego rodzaju sporadycznych wypadkach, a biorąc również pod uwagę wartość dla służby danego urzędnika przewiduje się ustawowo umieszczanie w budżecie państwa co roku odpowiednich kwot na **zasiłki dla tego rodzaju urzędników.**

W uposażeniu wojskowych uwzględniony jest dodatek rodzinny, który motywuje się specjalnym charakterem służby wojskowej, wprowadzającej daleko większą rozporządzalność osobą oficera.

Całość uposażenia urzędnika wolna jest od podatku dochodowego, jak również od opłaty emerytalnej. Sumy uposażenia wypłacane będą przeto bez żadnych potrąceń z tych tytułów. Oczywistą jest oszczędność wydatków i pracy, jaka uzyskana będzie po skasowaniu skomplikowanych manipulacyj potrąceń.

Podkreślić należy, że minimum uposażenia pracowniczego wedle nowych przepisów wynosi 100 zł. i jest wyższe od dziś obowiązującego minimum, które łącznie z dodatkiem mieszkaniowym wynosi 90 zł.

Podstawa wymiaru emerytury nie ulega zmianie w nowych przepisach ani dla tych, którzy ją otrzymują **obecnie,** ani też dla tych, którzy otrzymują ją według **nowych stawek uposażeniowych.** Dekrety przewidują również możność udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenie, utrzymują pomoc lekarską dla urzędnika, jego żony i dzieci, oraz ulgi w przejazdach państwowemi środkami komunikacji, **wprowadzając również ulgi takie dla żon urzędników.**

Awanse urzędnicze

Jak wspomniano już poprzednio, nie ma reforma uposażeń urzędniczych charakteru oszczędnościowego. **Skarb państwa nic na urzędnikach nie zarobi,** natomiast nowe przepisy tworzą logiczne i proste normy, w jakich będą się oni posuwali naprzód w swej służbie urzędniczej. Toteż **pierwszym rezultatem** nowych dekretów będą **awanse urzędnicze,** które rozpoczną się od **końca 1934 r.,** jednak już w toku zaszeregowywania urzędników do nowych grup uposażeniowych — spodziewać się wolno poprawy sytuacji finansowej bardzo znacznej części pracowników państwowych.

Zmniejszenie ilości grup uposażeniowych daje większe rozpięcie w stawkach uposażenia. Innemi słowy: — warto awansować, w odróżnieniu od niemoralnego stanu obecnej ustawy, gdzie awans często „nie opłacał się" — awansowany formalnie otrzymywał mniej przy awansie i w sztuczny sposób tę jego „krzywdę" naprawiano.

Z korzyścią dla urzędnika

Ważnym momentem przy wprowadzeniu w życie nowego rozporządzenia będzie sprawa zaszeregowania ze starych grup uposażeniowych do nowych. Nonsensem byłoby przypuszczać, iż np. st. sł. X-y musi odpowiadać 10-ej grupie. **Jako pierwsze kryterjum zaszeregowania będzie porównanie sumy, jaką dziś bierze urzędnik z sumą najbardziej do niej zbliżoną z nowej tabeli. W ogromnej większości wydatków cyfry te będą bardzo do siebie podobne.** W szeregu wypadków nowe uposażenie będzie większe od dzisiejszego. Urzędnik na tem zyska. W innych będzie mniejsze — urzędnik może stracić. Wówczas jednak, o ileby to miała być strata poważniejsza, wchodzi w grę ów fundusz, z którego urzędnik mógłby otrzymać stały zasiłek do czasu zmiany wymiaru uposażenia (awansu).

Dwanaście grup płacy

Jak wynika z ducha nowych dekretów, dawny podział na stopnie służbowe zostaje całkowicie skasowany, znikają także szczeble uposażeniowe, a pozostają jedynie grupy płacy w liczbie 12-tu. Oczywista — pozostają również tytuły, związane z pełnionemi funkcjami.

Jak widać ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, nie należy przewidywać, by przy realizowaniu reformy uposażeń urzędnicy mogli być narażeni na straty.

Jeśli chodzi o nauczycieli, to rada ministrów określi warunki ich automatycznego awansu.

Uposażenie funkcjonarjuszy przedsiębiorstw państwowych, lasów, P. K. P., poczty i t. p. będzie unormowane analogicznie.

Z dniem 1 marca 1934 r.

Te dekrety uposażeniowe weidą w życie z dniem 1-ym marca 1934 r. Z pewnych kół wysuwano argument, iż w okresie spłacania przez urzędników Pożyczki Narodowej nie należało zmieniać norm uposażeniowych. Argument ten nie jest słuszny, choćby z tego względu, **że reforma obecna nie jest redukcją uposażeń.** Wielu urzędników zyskuje na niej, a pozatem urzędnicy — spełniając swój obywatelski obowiązek subskrybowania Pożyczki Narodowej — liczyli się z tem, że będzie ona spłacona w sześciu ratach. Po spłaceniu jednej raty otrzymali ulgę w postaci rozłożenia pozostałych 5/6 subskrybowanych sum na 10 rat. Pozatem na mocy okólnika ministra skarbu odłożono na czas po spłaceniu rat Pożyczki Narodowej spłatę wszystkich pobranych zaliczek. Do dnia 1-go marca 1934 r. spłacone będą już 4 raty Pożyczki Narodowej, a pozostanie do spłacenia tylko 6 rat zmniejszonych. Nie może to stanowić trudności dla urzędnika w uregulowaniu zobowiązania, dającego mu przecież w gruncie rzeczy w ręce papier oszczędnościowy.

W nowych dekretach o uposażeniach należy widzieć duży krok naprzód w zasadniczem unormowaniu podstaw egzystencji materjalnej urzędnika. Liczne rzesze funkcjonarjuszów państwowych, patrzące trzeźwo na istotny stan rzeczy, przywitają niewątpliwie tę reformę z całkowitem zrozumieniem i zadowoleniem.

Węglarze — bogacze
poskąpili na Pożyczkę Narodową

Na Górnym śląsku żyje aż trzech Donnersmarcków. **Są to obywatele polscy narodowości niemieckiej.** Jak różnie ustosunkowali się ci panowie do Państwa Polskiego w granicach które go żyją i zarabiają (i to dobrze) świadczą ich **subskrypcje na** Pożyczkę Narodową.

A więc najstarszy hr. **Łazarz Henkel von Donnersmarck w Nakle zamiast** przypadającej wg. ustalonej przez wolne związki zawodowe normy 6000 zł. **subskrybował 25 tysięcy złotych zaznaczając że Pożyczka Narodowa jest bardzo celowem i mądrem pociągnięciem rządu a więc zasługuje na wielkie poparcie.**

Należąca do hr. Łazarza firma „The Henkel von Donnersmarck Beuthen Estates Limited" w Tarnowskich Górach subskrybowała Pożyczkę Narodową wedle norm ustalonych dla **przemysłu.**

Natomiast zupełnie inaczej pojęli swe obowiązki wobec Państwa Polskiego dwaj pozostali Donnersmarckowie: hr. Guidotto i Kraft Henckel von Donnersmarck w Świerklańcu którzy jako właściciele przemysłowi, zgodnie z normami ustalonemi przez Lewiatan, winni byli subskrybować 334000 zł., a uwzględniając 60 proc. zwyżkę uchwaloną przez przemysł węglowy — ponad 500000 zł.

Subskrybowali tylko 200 tysięcy zł. a więc mniej niż 50 proc.

Panowie ci posiadają kilkuset miljonowy **majątek w tem znaczne kapitały naturalnie ulokowane nie w Polsce.**

Na domiar złego stosunek włacicieli firmy do Pożyczki Narodowej udzielił się i jej współpracownikom, którzy wprawdzie subskrybowali Pożyczkę ale znacznie poniżej norm ustalonyc przez Ogólnopolski Komitet Pracowniczy; np. urzędnik pobierający 600 zł. miesięcznie subskrybował 100 zł.

Polski węgiel do gazowni jugosłowiańskich

Port gdyński opuścił grecki statek Adelfatis z ładunkiem 6.660 ton węgla i 300 ton koksu do jugosłowiańskiego portu Suszaku. Jest to pierwszy bezpośredni transport węgla, jaki odchodzi drogą wodną z Gdyni do Jugosławji. Węgiel jest przeznaczony dla gazowni jugosłowiańskich, które zakupiły polski węgiel przy ogłoszonym przed kilku miesiącami przetargu. Fakt zakupu węgla w Polsce stanowi duży sukces polskich kopalń, zważywszy, że dotychczas gazownie jugosłowiańskie zaopatrywały się w angielski, względnie niemiecki węgiel.

Kto wygrał?
Ciągnienie prem. Pożyczki Dolarowej

Onegdaj odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej (serji III).

Wygrały: dol. am. 12.000 — Nr. 489843.

Po 3.000 dol. — N-ry 750392 1144554.

Po 1.000 dol. — N-ry: 175955 941762, 528931 1206063, 107580, 817057, 1194598.

Po 500 dol. — N-ry: 504851, 1176778, 108245 140384, 380311, 1185436, 596151, 809710, 25690, 1472592.

Po 100 dol. — N-ry: 153277, 1108337, 251778 486347, 207316, 1118642, 554947, 48661 117089, 1073222, 292266, 375409, 576526, 1238754 1320912 552340, 773546, 1468192, 1360208, 257651, 663385 79948, 919990, 1188933, 1317766, 1336781, 440750, 1257182, 161741, 317983 1009921 137804, 1221144 893793, 728289 823257, 69614, 85943, 184670, 691997, 1361282, 127241 418628, 1380583, 1305320, 697347, 1437679, 832330, 846968 647768, 1227410, 777668, 306728, 301165 1066861 1387872, 139442, 1321823, 1102474 735860, 46010 674837, 620119, 718537, 69795, 1355844, 1029668, 958520, 1161270, 1299575, 1494308 1426278, 1371880, 1366037, 1078809.

Ciągnienie 3 proc. prem. Pożyczki Budowlanej

W onegdajszym ciągnieniu 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej wygrały:

Zł. 250,000 nr. 672858.

Zł. 50,000 nr. 627y07.

Po zł. 10,000 nry: 856256, 273608, 63246, 877369, 432991, 9496, 750044, 137249, 525171, 634005.

Po zł. 1,000 — N-ry: 310619, 723869, 318929, 811621, 434179, 379128, 405407, 423339, 910092, 321149, 399500, 351371, 442467, 76062, 358604, 576539, 501023, 153300, 47859, 799168, 75965 570379, 30706, 655553, 60780, 991349, 214300, 654117, 422179, 534610, 609758, 31510, 67153, 45873, 933263, 848129, 251010, 319238, 62839, 965503, 229721, 853481, 868037, 969251, 771508, 24906, 11634, 474029, 929419, 534500, 40460, 816589, 178880, 881398, 151078, 734618, 871695, 92827, 525133, 983132, 80299, 273253, 829578, 194740, 426866, 114021, 341581, 842037, 820207, 318725, 572089, 98540, 733708, 961280, 535170, 893850, 831186, 578609, 841316, 554550, 905037, 568189, 505022, 475059, 585516, 212949, 50441, 749468, 691087, 894178, 874841, 826800, 50257.

Trędowaty na okręcie!

Straszna noc na morzu - 125 ludzi czeka na wyrok komisji lekarskiej

Na małej wysepce Chamisbai od kilku dni powiewa żółta flaga. Między drewnianemi barakami włóczą się jakieś ludzkie cienie. Całemi godzinami wyczekują na brzegu spozierając na burzliwe morze w kierunku skąd ma nadejść wybawienie lub... skazujący wyrok. Jeśli orzeczenie komisji lekarskiej wypadnie nieprzychylnie, wówczas 152 ludzi czeka dożywotnie zesłanie na wyspę trędowatych...

Żółta flaga na maszcie

Było to we wtorek — jak donosi „Codzienny Kurjer Argentyński“ — Na małej wysepce wybuchła nagle panika. Co się stało?.. Oto dobijał do brzegów wysepki wśród potężnych sygnałów ostrzegawczych elegancki, współcześnie urządzony okręt ładunkowy o pojemności 8.000 tonn.

Wszystkie okręty uciekały od niego jak od miejsca pożaru. Robotnicy w doku stanęli jak wryci. Na najwyższym maszcie falowała pod wiatr żółta, ostrzegawcza flaga, która oznajmiała wszystkim:

— Nie zbliżać się!... Ostrożnie!... TRĄD!...

Oddział policji portowej z lekarzem udał się na pokład. Strach ogarnął wszystkich ludzi, przebywających na okręcie. Zewsząd wychylały się przerażone nawpółobłąkane twarze marynarzy i pasażerów. Wśród nich przerażała wymęczona potwornie zmieniona twarz kapitana C. Sackmana.

Trędowaty wśród bawełny i bananów

Z zeznań kapitana dowiedziano się o strasznych wypadkach, które zamieniły „Glowing Star“ w okręt grozy.

„Glowing Star“ wiózł z Manili do Pancouver bawełnę i banany. Po drodze zatrzymał się tylko w Honolulu i udał się w dalszą drogę. Pierwszy oficer dyżurował na mostku kapitańskim, gdy nagle rozległy się jakieś podejrzane dźwięki, coraz głośniejsze, coraz bardziej niesamowite, jak gdyby mordowano jakieś zwierzę. Po kilku minutach na pokład wypadło kilku marynarzy o bladych, przerażonych twarzach.

Oficer o nic nie pytał, gdyż w tej samej chwili ujrzał przyczynę strachu marynarzy, niesamowitą postać ludzką, owiniętą w łachmany, z rozwianemi włosami.

— Trędowaty... — przemknęło odrazu przez mózg oficera i wstrząsnął nim dreszcz grozy.

Tajemnicza postać wolnym krokiem posuwała się naprzód. Marynarze cofali się, a niektórzy z nich, nie mogąc nad sobą zapanować, krzyczeli histerycznie. Trędowaty zbliżył się do mostku kapitańskiego. Oficer również stracił zimną krew. Wyciągnął rewolwer i mierząc w nieuleczalnie chorego, zawołał:

— Ani kroku naprzód, bo strzelam!...

Ona nie żyje

Trędowaty zatrzymał się. Łzy spływały mu po krostami pokrytych policzkach. Z zaciśniętych warg wydobywały się ciche jęki. Z urywanych jego zwierzeń wynikało, że poprzedniej nocy uciekł z obozu trędowatych na wyspie Pal-Wam obok Manili i pod osłoną nocy zakradł się na pokład okrętu „Glowing Star“. Nie uciekł sam, lecz z towarzyszką.

— Ona... nie... żyje... — szeptał nieprzytomnie. — Od dwóch dni leży wśród bananów... Zostawcie mnie na tym okręcie... Chcę wrócić do domu.... mam matkę...

Oficer popełnił w tej chwili wielki błąd. Niepotrzebnie strzelił na postrach. Huk rewolwerowego strzału doprowadził trędowatego do wściekłego szału. Jak dzikie zwierzę biegł po całym pokładzie, tłukąc szyby i wszczynając niesamowite wrzaski. Wszyscy pouciekali. Oficer ze strachu wypuścił broń z ręki. Trędowaty zdobył więc rewolwer i stał się panem okrętu. Pasażerowie w panicznym strachu zabarykadowali się w kajutach.

Śmierć przy towarzyszce

Jedynie tylko kapitan nie stracił zimnej krwi i nakazał poszukiwania trędowatego, który uspokoił się i ukrył się w niewiadomem miejscu. Kapitan z trzema najodważniejszymi marynarzami obchodził wszystkie zakamarki, mając oczywiście broń w pogotowiu. Postanowiono zastrzelić trędowatego bez skrupułów. Przez całą noc trwały poszukiwania, lecz bezskutecznie. Chory ukrył się tak sprytnie, że nie można go było odnaleźć. Nad ranem znaleziono jego towarzyszkę nieżywą wśród skrzyń z bananami. Była to młoda śliczna dziewczyna. Patrząc na jej nieruchomą, piękną twarz, nikt nie pomyślał nawet że to trędowata... W tej chwili rozległ się strzał... Jeden z marynarzy zauważył wysuwającą się ostrożnie z poza skrzyni głowę. Straszliwy duch „Glowing Star“ został unieszkodliwiony.

Pod władzą grozy

Ale na tem nie skończyła się jeszcze potworna tragedja 152 ludzi — 120 ludzi z załogi i 32 pasażerów.

Komisja bada obecnie stan okrętu i wszystkich pasażerów. Kwarantanna ma potrwać trzy miesiące. Jeśli w ciągu tego czasu nie będzie wśród tych 152 ludzi ani jednego zachorowania, wszyscy wyjdą na wolność, w przeciwnym razie czeka ich wysyłka na wyspę trędowatych...

Oto dlaczego na wysepce Chamisbai powiewa żółta flaga, flaga grozy.

Gwałtowne burze nad Italją

wyrządziły olbrzymie szkody

Według wiadomości otrzymanych z Florencji, gwałtowne burze wyrządziły olbrzymie szkody, powodując kilkanaście wypadków poranienia we Florencji i okolicach. Kilkaset słupów telefonicznych i telegraficznych zostało połamanych. W Marina di Pisa fale zalały nadbrzeżny zakład konstrukcyj mechanicznych i spowodowały uszkodzenia w hali maszyn.

W Prato wichura pozrywała dachy domostw rzucając je o kilkaset metrów dalej i powodując poważne szkody.

Również z okolic Genui nadeszły wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez burze. — Nadbrzeżne miasteczko Recco zostało prawie całkowicie zalane przez fale, dochodzące do wysokości trzeciego piętra domostw, rozszalały żywioł zniszczył okoliczne gaje oliwne i plantacje gwoździków oraz podmył tor kolejowy biegnący nad brzegiem morza.

W Marina di Carrara fale zwaliły szopy, pokrywające złomy marmurowe, przygotowane do załadowania. Nad Rzymem przeszły również ulewne deszcze i krótkotrwałe gradobicia, nie powodując jednak poważniejszych szkód.

Skazanie hakatystycznego redaktora „Pucker Zeitung“

Przed sądem grodzkim w Pucku skazany został w dwóch rozprawach na ogólną karę 2 miesięcy więzienia i grzywnę 200 zł. redaktor odpowiedzialny pisemka hakatystycznego wychodzącego w Pucku „Pucker Zeitung“. Redaktor odpowiedzialny Fritz Freimann odpowiadał za dwa tendencyjne artykuły, które zostały skonfiskowane, a to artykuł pt. „Deutsche Oberschlesier wurden verpruegelt“ i „Eine polnische Innenanleihe“.

Przedstawiciel prokuratury za pierwszy artykuł domagał się dla Freimanna kary 1 roku więzienia, za drugi 6 miesięcy. Proces w mieście wywołał żywe zainteresowanie ze względu na hakatystyczną pracę pisemka, które od szeregu lat wśród mniej uświadomionych Kaszubów sączy gangrenę niemiecką.

Trzeba nadmienić, że „Pucker Zeitung“ jest na wybrzeżu polskiem unikatem wprost niezrozumiałym i niewiadomo dlaczego tolerowanym W Niemczech tego rodzaju gazetka polska wychodząca w pasie granicznym (do jakiego się Puck zalicza) byłaby wprost nie do pomyślenia

I Niemcy mają jeszcze czelność krzyczeć o „ucisku“, jakiego rzekomo doznają w Polsce!

Z widłami na sąsiada

Epilog krwawej sprzeczki w Bartoszewicach pow. wąbrzeskiego

Adam Boho, rolnik lat 21, zam. w Bartoszewicach pow. Wąbrzeźno, kosił trawę na granicy swego sąsiada Bartoszewicza. Gdy Bartoszewicz nadszedł i zobaczył że na granicy jego posiadłości sąsiad kosi trawę wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której uderzył Boha w twarz, na co tamten chwycił stojące w pobliżu widły i pchnął niemi Bartoszewicza w głowę, przebijając mu oko i naruszając mózg. Sąd Okręgowy w Toruniu, który sprawę rozpatrywał, biorąc pod uwagę że oskarżony Boho nie był dotychczas karany, wymierzył mu stosunkową łagodną karę w wysokości półtora roku więzienia.

Liczba zatrudnionych w Ameryce spada

Według danych Federal Board, liczba zatrudnionych w przemyśle w okresie października wykazała spadek. Od czasu rozpoczęcia przez Roosevelta kampanji o odbudowę gospodarczą i utworzenia NIRA zjawisko spadku zatrudnienia wystąpiło po raz pierwszy.

Kredyt amerykański dla Sowietów

Donoszą z Nowego Jorku, że prowadzone tam rokowania w sprawie udzielenia Rosji Sowieckiej kredytu w wysokości 500 miljonów dolarów rozwijają się pomyślnie. Kredyt ten ma służyć głównie na zakup maszyn, wyrobów stalowych, bawełny, przędzy i bydła w Ameryce.

Rokowania żytnie z Niemcami

Przebieg berlińskich rozmów polsko-niemieckich w sprawie zawarcia porozumienia co do eksportu żyta mają przebieg pomyślny. Zakończenia tych rokowań należy więc spodziewać się w krótkim czasie. — Główne zasady porozumienia zostały już uzgodnione. Obecnie delegacje obu stron pracują nad szczegółami technicznemi.

Eksport żyta zarówno z Polski, jak i z Niemiec prowadzić będą centralne organizacje sprzedaży w Polsce i w Niemczech. W Polsce dyspozycje co do eksportu żytniego wydawać będzie istniejące w Gdańsku Polskie Biuro Eksportu Zboża, w Niemczech centrala sprzedaży niemieckiej.

Tendencje na międzynarodowych rynkach towarowych

Tendencje na międzynarodowych rynkach towarowych kształtowały się w bieżącym miesiącu jak następuje: — mocna: na herbatę, utrzymana: na węgiel, żelazo, złom, cynę, len, chwiejna:: bawełnę, masło, kauczuk, chmiel, kawę, kakao, cukier.

B. naczelnik więzienia w Brodnicy stanie przed sądem dnia 10 bm.

B. naczelnik więzienia w Brodnicy Bazyli Szwed, który, jak już donosiliśmy, stoi pod zarzutem znacznych malwerzacyj, popełnionych w czasie jego urzędowania, stanie przed Sądem w Brodnicy w dniu 10 bm. Rozprawa potrwa 8 dni i budzi wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałą sensację.

Znowu zwyrodnialec przed Sądem

Zygmunt Lewandowski robotnik lat 21, zam. w Wąbrzeźnie w dniu 20 czerwca dopuścił się czynów nierządnych z ośmioletnią dziewczynką. Postawiony przed Sąd otrzymał karę jeden i pół roku więzienia.

Sytuacja frachtowa w październiku br.

według relacji Polskiej Agencji Morskiej (PAM) w Gdyni

Na uwagę zasługuje ożywienie frachtowania zboża i drzewa. Jak corocznie, zauważyć się daje większy popyt na tonaż na paźdz. (początek listopada). W związku z tem frachty uległy pewnej zwyżce, co jest charakterystyczne dla miesięcy jesiennych.

Anglja. Frachtowanie z Gdańska i z Gdyni do Londynu pozostaje na tym samym poziomie jak poprzednio. Zafrachtowano cały szereg statków różnych bander pod ładunki DBB z Gdyni, jak również pod ładunki mieszane drzewa z Gdańska. Stawki frachtowe były częściowo wyższe od 3—6 d za std. aniżeli w końcu września.

Dużą zwyżkę frachtu należy zanotować przy frachtowaniu do Hull V. D. ponieważ statki naskutek ciągle trwającego przepełnienia portu muszą czekać dłuższy czas na wolne miejsce wyładunkowe. Podobno należy liczyć się z tym stanem do końca grudnia br., a to naskutek poważnego przywozu z Bałtyku i Morza Białego. Stawki frachtowe wahały się około sh. 34 — Baltwood gross.

Do Szkocji załadowano 2 ładunki kopalniaków i to 450 i 750 fadenów, tonaż skandynawski. Stawka frachtowa sh 29 — za i p. f.

Mniejsze partje do szkockich portów jak również większa część towaru do zach. Anglji była ładowana statkami linjowemi po zwykłych stawkach.

Holandja. W październiku nie zanotowano żadnego ożywienia we frachtowaniu zboża do Holandji. Stawki frachtowe zostają niezmienione pl. 2,50 za tonę. Ładunki drobnicy jak również partje drzewa frachtowego na statki linjowe po stawkach fl. 13,— za std. Poza linjowemi nie zafrachtowano statków dodatkowych. Zauważyć należy transporty podkładów dębowych do Dordrechtu. Ładunki te idą na wykonanie starych kontraktów z dalszemi ładunkami podkładów nie należy liczyć się w krótkim czasie, a to na skutek przepełnienie składów w Holandji.

Belgja. Ruch z Gdańska do Antwerpji był stosunkowo bardzo znaczny i przypuszczalnie z europejskich portów Antwerpja otrzymała najwięcej tonażu, wychodzącego z Gdańska. Podaż zboża i drzewa była znaczna i naskutek tego poza statkami linjowemi zafrachtowano cały szereg statków dodatkowych duńskich, szwedzkich i niemieckich. Stawki frachtowe na zboże wynosiły sh. 4,— zł., częściowo trochę więcej, — za drzewo 20/6 do 21/— w zł. za std., za drzewo twarde 6/3 w zł. Ponieważ armatorzy przy ładunkach zboża mają zapewnienie terminowego załadunku i wyładunku wolą brać ładunki zboża aniżeli drzewa do Antwerpji. Zauważyć należy następujące zafrachtowania: niemiecki statek 500 std. pod pełne ładunki DBB z Gdyni do Antwerpji, niemiecki statek 900 std. pod pełne ładunki DBB z Gdańska do Antwerpji, niemiecki statek 1500 ton drzewa dębowego DBB z Gdańska do Gandawy, estoński statek 750 ton drzewa dębowego DBB z Gdańska do Brukseli.

Francja. Frachtowano przeważnie w tym kierunku częściowo ładunki DBB i trochę drzewa dębowego jak również nasion. Większe partje zafrachtowano do Calais i Pain Boef.

Danja. Zafrachtowano cały szereg żaglowców do Danji pod ładunki zboża i makuchów. W ogólności podaż żaglowców była większa aniżeli ładunków, naskutek czego należy zanotować zniżkę frachtów aż do RM 4,50 do jednego duńskiego portu nie położonego bardziej na północ jak Aarhus. Trochę wyższe stawki frachtowe płatne za ładunki soli potasowych, a to naskutek mniej dogodnych warunków ładowania.

Pod koniec października zafrachtowano kilka ładunków soli potasowych do Szwecji, przyczem płacono do portów południowych Szwecji kor. szw. 6,— za tonę. Na rynku liczy się z dalszemi transportami soli potasowych w przyszłych miesiącach.

Wolne Miasto czy Gdańsk narodowo-socjalistyczny?

W przededniu przeobrażeń ustrojowych

Na terenie polityki wewnętrznej W. Miasta zaszedł w ostatnich dniach szereg faktów, świadczących o tem, że **Gdańsk pod względem wewnętrzno-politycznym znajduje się w przededniu poważnych przeobrażeń.** Fakty te, to **mowa p. Forstera,** wygłoszona w dniu 26 października br. w Gross Zünder, dalej **mowa prezydenta Senatu dr. Rauschninga,** z dnia 29 października br., wreszcie przemówienie wiceprezydenta Senatu p. Greisera, wygłoszone w dniu 31-go października br. do policyjnych urzędników gdańskich.

P. Forster, promotor każdej akcji politycznej na gdańskim terenie, zakreślił w swym przemówieniu cele najdalej idące: zlikwidowanie podstaw istniejących jeszcze obok narodowych socjalistów partji politycznych **przez przeprowadzene nowych wyborów do Volkstagu.** Gdańskie czynniki narodowo-socjalistyczne próbowały od chwili swego ostatniego wyborczego zwycięstwa wszelkich stojących do ich dyspozycyj środków, by umożliwić narodowemu socjalizmowi i na terenie W. Miasta zrealizowanie jego tezy zasadniczej, że on i **Państwo to jedno.** Próby te osiągnęły jednak rezultat tylko częściowy. Doprowadziły one do „dobrowolnego" **rozwiązania się partyj narodowo-liberalnej, niemiecko-liberalnej i narodowo-niemieckiej,** zawiodły jednak w stosunku do dwóch najważniejszych ugrupowań politycznych, t. j. do Centrum i socjalnej demokracji. Konstytucja gdańska, stojąca pod gwarancją Ligi Narodów, nie pozwoliła na zastosowanie jakichkolwiek bądź radykalniejszych metod, to też p. Forster i jego poplecznicy musieli się ograniczyć do prób rozsadzenia tych dwóch partyj, które wiodą jeszcze żywot samodzielny, od wewnątrz. Temu celowi służyło **„gleichschaltowanie"** tych organizacyj, na których owe partje swój byt głównie opierały, a więc socjalistycznych i chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz organizacyj młodzieży lewicowej i katolickiej. Pomimo, że ta akcja została przeprowadzona z wynikiem pozytywnym, **partje pozostały przy życiu,** zachowując tą część swych starych członków, która od władz senackich pod względem materjalnym jest niezależną. Istnienie partji centrowej i socjalistycznej jest z punktu widzenia p. Forstera poważną skazą na Gdańsku narodowo-socjalistycznym, to też za **pomocą nowych wyborów** i odpowiedniego przedwyborczego nacisku zamierza on tę skazę, a wraz z nią i obydwie partje, usunąć.

Hasło przeprowadzenia nowych wyborów mogłoby być w chwili obecnej, w której dzięki pozytywnemu kursowi dr Rauschninga w stosunku do Polski, **życie gospodarcze Gdańska ujawniać zaczyna pewne oznaki ożywienia,** dla większości gdańskiej ludności niepopularnem, ponieważ wybory z natury rzeczy muszą do obecnej atmosfery względnego spokoju wnieść sporo elementów niepokoju a tem samem **pogorszyć perspektywy gospodarcze.** Taktyka narodowych socjalistów dąży wobec tego w tym kierunku, by odium za fakt narzucenia konieczności wyborów zrzucić na te partje, które w wyniku tych wyborów mają być zlikwidowane, a więc na Centrum i socjalistów. Dr. Rauschning w wspomnianej mowie zaznaczył, że **Senat zamierza w najbliższej przyszłości przeprowadzić przez Volkstag, a następnie przedłożyć do aprobaty Lidze Narodów ustawy,** zmieniające **konstytucję gdańską w duchu programu narodowo-socjalistycznego.** Jest wątpliwem, czy przy obecnym układzie sił w gdańskim Volkstagu znajdzie się większość kwalifikowana, do uchwalenia tych ustaw potrzebna. Wymagałoby to współpracy Centrum z narodowymi socjalistami, co wobec silnego zadrażnienia stosunków między kierownictwem Centrum a p. Forsterem wydaje się wysoce wątpliwe. Prawdopodobniejszem jest, że obydwie opozycyjne partje wypowiedzą się przeciwko projektom zmiany konstytucji, opracowanym przez narodowo-socjalistów, co automatycznie pociągnęłoby za sobą rozwiązanie Volkstagu. Ostateczna decyzja co do tych spraw ma, jak nas informują, zapaść po 12-tym listopada, a więc po wyborach niemieckich, kiedy już będzie wiadomem, czy Hitler zdołał w Niemczech swe zamiary zrealizować w 100 proc.

Dla Polaków gdańskich oraz dla Polski jest zasadniczo obojętnem czy w Gdańsku rządzą narodowi-socjaliści, czy jakiekolwiek bądź inne partje polityczne, czy niemiecka część ludności Gdańska jest zorganizowana w jednej czy w kilku politycznych ugrupowaniach. Nam chodzi jedynie o to, **by Gdańsk ustosunkował się do sprawy polsko-gdańskiego współżycia oraz do Rzplitej Polskiej lojalnie** i by przyjęte w traktatach zobowiązania sumiennie wykonywał. Jedną z przesłanek normalnego rozwoju polsko-gdańskich stosunków jest jednak **przestrzeganie przez gdańskie czynniki przepisów obowiązującej konstytucji,** ponieważ od sposobu wykonania tej konstytucji zależy zarówno prawne położenie gdańsk. Polaków, jak też i swoboda handlu. Z tego też punktu widzenia będziemy bacznie rozwój tej akcji obserwować, która do likwidacji gdańskich opozycyjnych ugrupowań politycznych zmierza.

W związku z tem naszem stanowiskiem pragniemy jeszcze w kilku słowach omówić pewne momenty cytowanej u góry mowy wiceprezydenta Senatu, p. Greisera. Otóż p. Greiser stanął w swem przemówieniu na stanowisku, że pojęcia narodowy socjalizm i W. Miasto są **już dzisiaj synonimami** i że wobec tego obowiązkiem każdego policyjnego urzędnika jest działanie w duchu narodowo-socjalistycznym oraz że wobec tego żadnemu urzędnikowi policyjnemu nie wolno sprzyjać innym partjom politycznym. Te poglądy p. Greisera nie dadzą się absolutnie pogodzić z obowiązującą dzisiaj jeszcze konstytucją. W myśl przepisów tej konstytucji jest każdy urzędnik, a tem bardziej urzędnik policyjny sługą interesów ogólnych, nie może być więc użytym jako **instrument walki jednej partji przeciwko partjom innym.** Stojąc na gruncie bezwzględnych praworządności musimy tę sprzeczność między oświadczeniami p. Greisera a postanowieniami gdańskiej konstytucji z naciskiem podkreślić.

Gadzinowe gniazdo

Nauka niemiecka w walce o Pomorze

Od szeregu lat jesteśmy świadkami niebywałej wprost akcji propagandowej nauki niemieckiej w odniesieniu do Pomorza. Do akcji tej wprzągnięto przedstawicieli prawie wszystkich gałęzi wiedzy począwszy od archeologji. Powołano do życia szereg specjalnych instytucyj suto wyposażonych, założono niezliczoną wprost ilość fachowych czasopism, wszystko to w celu urobienia na zachodzie opinji, „że Pomorze to kraj zdawien dawna zamieszkały przez Germanów i którego kultura iest oparta wyłącznie na pracy niemieckiej".

Wśród tych kuźni akcji antypolskiej pierwszą rolę odgrywa powstała w 1927 roku w Gdańsku specjalna placówka wydawnicza p. n. **„Ostland-Instytut".** Głównym celem tej „naukowej" instytucii jest niemniej ni więcej tylko troskliwe czuwanie nad nauką polską celem odpowiedniego tłumienia czy zniekształcenia jej wyników niewygodnych dla **niemieckiej polityki rewizjonistycznej.**

W całej pełni odbywa się to na łamach wydawnict Ostland-Instytutu przy pomocy metody bardzo sprytnej choć niewyraźnej. Po streszczeniu wyników badań nauki polskiej, w sposób zupełnie dowolny, opatruje się je „krytycznemi" uwagami i rozsyła w ogromnych ilościach po świecie. Dla uniknięcia zaś nieprzyjemnej dyskusji z nauką polską, uniemożliwia się jej poprostu dostęp do tych wydawnictw. **Wszystkie one są bowiem drukowane jako manuskrypty, których w handlu księgarskim wogóle nie można otrzymać.** Rzecz prosta, że polskie ośrodki badawcze nie są na listach prenumeratorów zamieszczane, co więcej propozycje nawiązania wzajemnej wymiany wydawnictw spotykają się ze zdecydowaną odmową.

Ze szkodliwości tej roboty, dokładnie przemyślanej i nie krępowanej żadnemi nakazami etyki naukowej, zdają sobie dokładnie sprawę polskie instytucje naukowe z Instytutem Zachodnio-Słowiańskim (Poznań) i Instytutem Bałtyckim (Toruń) na czele, czyniąc ze swej srony wszelkie wysiłki dla sparaliżowania jej skutków. W ostatnich latach żywy udział w tej pracy wzięła redakcja „Rocznika Gdańskiego", jedynego w Gdańsku polskiego organu naukowego przez zapoczątkowanie działu recenzyj, w którym podlegają systematycznemu krytycznemu omówieniu poszczególne wydawnictwa O. I., a to celem „przedstawienia nietylko polskiej opinji ale również i światowej, tę polityczną robotę, ukrywającą się pod płaszczykiem nauki". W ostatnim tomie (VI) Rocznika Gdańskiego **dział** ten liczy **sto kilkadziesiąt stron druku,** i przez swoją rzeczowość jak i bezwzględną objektywność oddaje sprawie polskiej ogromne usługi, zdzierając pseudonaukową patynę z wywodów wspomnianych wydawnictw.

Z prawdziwem zadowoleniem należy powitać wystąpienie Rocznika Gdańskiego, szkody bowiem, jakie ponosi sprawa polska w opinji zagranicy są naprawdę olbrzymie. Skuteczność metody pracy Ostland Instytutu najlepiej ilustruje fakt wspomniany przez R. G., że osławiony spór **„Gdańsk—Gdynia"** został zapoczątkowany przez jedno z wydawnictw O. I. mianowicie broszurą Jahansena p. t. „Gdinden" ogłoszoną w roku 1928.

Z przykładów, które możnaby mnożyć w nieskończoność ograniczę się tylko do omówienia i komentarza pracy prof. Rudnickiego p. t. Frankonja i Polska przed X. wiekiem. W pracy tej znajduje się ustęp poświęcony ogólnie napadom na Polskę Skandynawów, Litwinów i innych ludów. Ustęp ten opatrzył Ostland Instytut następującym komentarzem przeznaczonym dla zagranicy:

„Z pewnością zainteresuje to Szwedów, że wyprawy Gustawa Adolfa, Karola Gustawa i Karola XII. przeciwko Polsce, są przedstawione przez tego profesora uniwersytetu poznańskiego jako napady rabunkowe, a szwedzcy wodzowie jako łupieska banda".

Już ten tylko chociażby przykład jest wystarczająco wymowny.

Kończąc na tem tę krótką wzmiankę o tej niezwykłej nawet jak na stosunki niemieckiej placówce „naukowej", należy podkreślić pracę instytucyj polskich, która dzięki wysokiemu poziomowi jak i objektywności sądów, zyskuje coraz szersze echo tam, gdzie dotychczas była nienaruszoną wiarą w nieomylność niemieckiego słowa drukowanego.

Dr. Tadeusz Waga.

ANTONI MARCZYŃSKI. **21)**

PODPALACZE

— Moglibyśmy coś zgrandzić już dzisiaj!

Bartek drgnął na te słowa. Dziwny ciężar upadł mu na serce. Szybkiem spojrzeniem omiótł obydwie strony ulicy i... odetchnął. Wszystkie bramy i sklepy były pozamykane na głucho.

— Ano, spróbuj, — odparł z satysfakcją, — ciekawym tylko, co narobi większego hałasu: odrywanie żaluzyj... zębami, czy tłuczenie wystawowych szyb...

— Ja nie chcę być włamywaczem! — zastrzegł się Leonardo Manetti głosem bardzo stanowczym. Po dłuższem milczeniu odezwał się znowu: — Nie mamy w tem najmniejszej wprawy, więc na pierwszy raz trzeba sobie wybrać coś bardzo łatwego... Trzeba nawalić coś takiemu burżujowi, którego dom i zwyczaje dobrze znamy...

— Nie znam nikogo takiego, — ucieszył się Bartek.

— A monsieur Dardenne?

— Dardenne?!... Przecież on ma tylko węgiel!

— Znam kramarza, który chętnie wymieni gorsze wiktuały za węgiel, to pierwsze... Po drugie zaś, nam samym przyda się trochę węgla. W mojej norze nie paliło się od czterech dni!

— U mnie od tygodnia, — westchnął Bartek.

— Matka chora...

— Mój Jędrek też mi wciąż słabuje...

— Herbatę musze gotować u znajomych rodaków w barakach; nim ją doniosę do naszej ciupy, zimna...

— A-cha, a-cha. — Bartek potakiwał machinalnie i już stale, chociaż dalszych słów nie słyszał. Pochłonęła go doszczętnie nowa myśl: czad węglowy zabija zupełnie tak samo, jak świetlny gaz!!!... Że mu to wcześniej nie przyszło do głowy! Takie proste wyjście z sytuacji. Proste i jedyne!... Wróci do domu objuczony węglem, wślizgnie się do izby cichuteńko, bez wszelkiego hałasu napali w piecu tak, jak się tam chyba nigdy nie paliło, potem, we właściwym momencie zamknie drzwiczki od pieca, położy się obok Zośki i zaśnie. Na wieki! Wraz z dziećmi, które obudzą się już w niebie, Maciek i Jędrek wymodlą mu przebaczenie tej zbrodni. Pan Bóg Miłosierny najlepiej chyba wie, że on nie miał innego wyjścia, że musiał tak zrobić...

— No, jesteśmy!

Nie tyle słowa Manetti'ego, co jego mocne szarpnięcie za łokieć wyrwało Bartka z zadumy. Podniósł głowę. Osłupiał. Więc jednak zdecydowa się na kradzież?! I pozwolił się przyprowadzić tutaj?! Nie, to nieprawda! Nie wiedział, że idą pod „Magazyn środków opałowych" Pawła Dardenne. Szedł w zamyśleniu obok Leonarda i zaszedł tutaj bezwiednie. Tak, bezwiednie!

— Podsadzę cię, a ty mi później z góry podasz rękę. — Manetti teraz mówił szeptem, oczy mu błyszczały silniej, niż zwykle. — Żeby tylko cholera księżyc nie wylazł z za chmury... No, jazda!

— Leon!

— Tchórzysz?!

— Nnnnie... Tylko... tylko nie wiem, jak i co, ani...

— Rób to, co ja.

— Dobrze, — wykrztusił, jakby zahypnotyzowany przenikliwym wzrokiem przyjaciela. Także już szeptem odpowiadał, przygarbił się, łypał oczyma na prawo i lewo, snać konspiracyjna atmosfera udzielała mu się szybko... — Powiedz mi tylko, gdzie ty chcesz węgiel zwalać, tu, na ulicę?

— Nie. Na tamtą stronę... Zresztą zobaczysz. Wszystko obmyśliłem...

— Leon?... Dardenne ma psa!

— Wiem... Ale „Bibi" jest moim przyjacielem. Nie zrobi nam krzywdy, bądź pewny... No, Bartek, hop na parkan!

— „Boże, bądź listościw grzesznej duszy mojej", — westchnął w duchu, przeżegnał się ukradkowo, by Włoch nie dostrzegł, mocniej zacisnął pasek, splunął w donię i z pomocą towarzysza wygramolił się dość żwawo na szczyt przeszło dwumetrowego ogrodzenia, które od strony wewnętrznej stanowiło oparcie dla ogromnych zapasów nieporąbanego drzewa na opał. Ale zaledwie się wczołgał na wierzchnią warstwę owych okrąglaków, obleciał go strach. I wcale nie zwyczajny strach, lecz taki niesamowity lęk, jaki mieszka zawsze na cmentarzach, w kostnicach, w prosektorjach. Z ciemnego dziedzińca „Magazynu środków opałowych" wionęła Bartkowi w twarz niewypowiedziana groza przeczuć. Zupełnie jak wówczas, gdy przechodzili obok Pałacu Elizejskiego... W pewnej chwili wydało mu się, że nie wytrzyma dłużej i wrzaśnie na całe gardło, albo spadnie na łeb z tych wyżyn. W samą porę Manetti zjawił się przy jego boku i wpół go objął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

niedziela 5 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Karola Boromeusza

Niedziela 22-ga po Świętej

— **Dyżur nocny aptek od dnia 2—5 11. pełnią:** Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska, tel. 204, Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300, Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: — „I co z takim zrobić".

Niedziela: — godz. 16-ta „Dżimbi"; godz. 20-ta — „Wiedza radosna".

W przygotowaniu „Tamten' Zapolskiej oraz w dziale operetki głośny na rynku międzynarodowym przebój muzyczny, piękna operetka Banatzky'ego „Moja siostra i ja" oraz „Dziewczę z Holandji" melodyjna operetka Kalmana. Obie sztuki reżyseruje niezawodny Dowmunt.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Szaleństwo amerykańskie".

Apollo: — „Zła dziewczyna" oraz 3 komedje „Dobrana czwórka", Koncert w kuchni" i „Frigo w Bagdadzie".

Bałtyk: — „Serce na ulicy" i „Życie za złoto".

Kristal: — „Szpieg w masce" — Tygodnik Foksa.

Marysieńka: — „Pat i Patachon jako wojacy".

Rewja: — „Aniołowie piekła". — Ponadto rewja.

Słońce: — „Ulubieńcy bogów".

Wojskowe: — „Mascotte".

Słońce: — „Fałszywy c. k. Feldmarszałek" oraz rewja.

Z miasta

— **Koło XXI BBWR. Bydgoszcz—Brdyujście.** Zebranie dnia 5 listopada o godz. 15-tej w lokalu p. Kadow.

— **Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika, przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne miejsca wolne na prowadzonych kursach: początkowym, elementarnym, średnim i wyższym, oraz korespondecji handlowej i konwersacji. W miarę potrzeby tworzą się nowe oddziały kursów. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

— **Na kursy angielskie i niemieckie,** początkowe, średnie i wyższe przymuje zapisy sekretarjat w „Bibljotece francuskiej" w Gimn. Kopernika otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczór.

— **Cała Elita** społeczeństwa spotka się na zabawie Zw. Rezerwistów koła Nr. 2 dn. 5 bm. o godz. 19-tej w salach „Pod Lwem".

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem naszym p. t. „Mistrz czarnej magji zwykłym oszustem" dowiadujemy się, iż p. Dorr Gerhard nie był kilkakrotnie karany.

— **Wszyscy spotkamy** się na five o'cloock Polskiego Białego Krzyża w niedzielę dnia 5 listopada o godz. 17-ej w sali malinowej hotelu „Pod Orłem".

— **A. K. B. przy WP.** Powrót obu wycieczek w niedzielę dn. 5 bm. Zbiórka na dworcu o godz. 15-ej.

— **Nikt nie powinien być nieobecnym** na dorocznej zabawie orkiestry KPW. w sobotę dn. 4 bm. w sali ogniska KPW. przy ul. Zygmunta Augusta.

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** organizuje wykłady ilustrowane przeźroczami. Pierwszy wykład wypowie p. dyr. Bałachowski w poniedziałek, 6 bm. o godz. 20-ej w gimnazjum Kopernika. Wstęp 20 gr.

— **Koncert p. Pelińskiej.** Jutro w niedzielę o godz. 12 m. 15 w południe w Teatrze Miejskim odbędzie się staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Humanistycznem Koncert-Recital Felicji Pelińskiej, znakomitej pianistki i interpretatorki arcydzieł mistrzów fortepianu.

Całkowity dochód przeznacza się na cele Komitetu Rodzicielskiego. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego i w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23

— **Turniej bridżowy.** W dniu 11 bm. Polski Biały Krzyż organizuje w lokalu Stow. Techników turniej bridżowy, który w sferach bridżystów wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Zapisy uczestników przyjmuje się codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem w lokalu Stow. Techników do dnia 9 bm. włącznie.

— **Sześciotygodnowy kurs księgowości przebitkowej** organizuje Dyrekcja miejskiej Szkoły Handlowej. Otwarcie kursu w poniedziałek, dn. 13 b. m. Bliższych informacyj udziela Szkoła. Tel. 16—61.

— **Nie skąpmy grosza** na cele „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie" zbierającej dobrowolne datki w dn. 5 bm.

Ruch towarzystw

Koło **XXV BBWR.** — Zebranie plenarne dn. 6 listopada o godz. 20-ej w lokalu „Pod Lwem".

Z. Właśc. **Małych Nieruchomości.** — Zebranie dn. 5 b. m. o godz. 16.30 w lokalu Blocha naprzeciw Sądu Okręgowego.

. **Obywateli i Miłośników Jachcic.** — Zebranie dn. 5 bm. o godz. 15 w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75.

Nie wolno nam zapominać o nędzy bezrobotnych

Do mieszkańców Bydgoszczy!

Zima się zbliża. Tysiące osób dotkniętych straszliwą klęską bezrobocia znajduje się w skrajnej nędzy.

Bydgoszcz szczególnie odczuwa panujący kryzys. Liczba bezrobotnych przekracza dziś 7.000 osób, a z nastaniem mrozów znacznie się powiększy. Bezrobotni z członkami rodzin stanowią dziś 25 proc. mieszkańców naszego grodu.

Władze centralne, wojewódzkie i miejskie czynią wszelkie starania, aby tej klęsce bezrobocia zaradzić, szczególnie zaś, aby przyjść bezrobotnym z pomocą doraźną. Nie wolno nam sądzić, że utworzony Fundusz Pracy jedynie winien zająć się tą pomocą, albowiem czerpie środki finansowe z opłat ustawowych, które ponosić musi społeczeństwo. Fundusz ten ma większe zadania aniżeli stosowanie pomocy doraźnej, gdyż wziął sobie za cel likwidację wzgl. zmniejszenie bezrobocia przez dostarczanie pracy bezrobotnym. Koncentrując kapitały będzie Fundusz ten podejmował wielkie roboty inwestycyjne i w ten sposób zdążać będzie do stopniowej likwidacji bezrobocia. Skutki jego pracy nie objawią się zatem natychmiast.

Obywatele!

Ciężkie położenie, w jakiem każdy z nas się znajduje, nie zwalnia nas od obowiązku przyjścia z pomocą bezrobotnym. Współdziałajcie wszyscy w akcji niesienia pomocy doraźnej.

Nikomu nie wolno zapominać o nędzy i rozpaczy tych, którzy bez własnej winy popadli w niedostatek. Sprawa bezrobocia jest naszą sprawą. Jaka bowiem społeczność wyrośnie z tej rzeszy dzieci bezrobotnych, którzy dzisiaj chowani w głodzie, chłodzie, okropnych warunkach mieszkaniowych, pozbawieni są najbardziej ludzkich potrzeb.

Niech każdy, mający pracę i dochód, w dobrze zrozumiałym interesie publicznym, złoży w ofierze dobrowolny datek w naturze czy w gotówce. **Niech każdy mający dwie łyżki strawy podzieli się jedną łyżką z bezrobotnym,** cierpiącym niedostatek. Musimy wznowić zwyczaj, aby **dzieci rodziców** zarabiających, **przynosiły do szkół śniadania dla dzieci bezrobotnych.**

Składajcie ofiary na głodujące rzesze bezrobotnych i ich biedne dzieci.

Niechaj ofiary nasze będą publicznym dowodem, że los ich ciężki bardzo nam leży na sercu, a kierując się miłosierdziem — spełnimy akt braterskiego i narodowego obowiązku. —

Ofiary w gotówce proszę składać w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy na konto „Lokalny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym".

Ofiary w naturze proszę przekazywać do Kuchni Ludowej przy ul. Grodzkiej 25.

Przewodniczący Lokalnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnych.

(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

Tragiczny skutek zabawy bronią

Matuszewskiemu z Jachcic amputowano nogę

Swego czasu donosiliśmy obszernie o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ przez własną nieostrożność 19 letni mieszkaniec Jachcic niej. Edmund Matuszewski. Nieroztropny ten chłopiec przy końcu maja br. wracając wieczorem z miasta do domu, zaczął manipulować nabitym rewolwerem. W pewnym momencie pociągnął Matuszewski lekkomyślnie za cyngiel, raniąc się w lewe udo.

Broczącego krwią chłopca odwieziono do lecznicy powiatowej na Bielawkach, gdzie poddano go operacji.

Podczas dochodzeń policyjnych Matuszewski w obawie przed odpowiedzialnością sądową zmyślił na poczekaniu napad, podczas którego został rzekomo postrzelony kulą rewolwerową. Brak jednak najmniejszych śladów kuli na płaszczu i ubraniu Matuszewskiego utwierdził policję w podejrzeniach, że Matuszewski sam przez nieostrożność postrzelił się.

Matuszewski po długim okresie czasu przyszedł do zdrowia i wrócił do domu, wkrótce jednak począł odczuwać dolegliwości w miejscu, gdzie był ranny i jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym zaszła konieczność amputowania nogi.

Wypadek ten posłużyć może za odstraszający przykład dla młodzieńców obchodzących się nieostrożnie z bronią.

Podarł weksel, aby nie zapłacić długu

Mieszkaniec Witoldowa w pow. bydgoskim p. **Cezary Maćkowiak,** robot. rolny, długoletnią pracą i oszczędnością uciułał sobie 1000 zł. gotówki. Dowiedział się o tem Władysław Wąsiecki, syn gospodarza rolnego w Witoldowie i namówił Maćkowiaka, aby mu pieniądze te wypożyczył na weksel.

Po pewnym czasie na poczet długu spłacił 400 zł., a na pozostałą sumę 600 zł., wystawił Maćkowiakowi nowy weksel blanko.

Dnia 17 lutego b. r. Maćkowiak udał się do mieszkania Wąsieckiego, obecnie już żonatego, właściciela 30-morgowego gospodarstwa z prośbą o uregulowanie reszty długu.

Wąsiecki pod pozorem, że da mu tymczasem 300 zł. zażądał okazania weksla i w chwili, gdy Maćkowiak trzymał weksel w ręku, Wąsiecki wyrwał mu go i podarł w drobne kawałki.

Sprawa znalazła się w ub. piątek na wokandzie Sądu Okręgowego, któremu przewodniczył p. **sędzia Świątecki.** Oskarżenie wnosił p. **prokurator Czak.**

Oskarżony Wąsiecki przyznając się do podarcia weksla, twierdził, że pieniędzy od Maćkowiaka pożyczał nie on lecz jego brat i ojciec. Przewód wykazał jednak niezbicie, że weksel podpisywał Wł. Wąsiecki.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Wąsieckiego na 6 miesięcy więzienia, 300 zł. grzywny, która w razie niezapłacenia zamienioną zostaje na 30 dni aresztu i na utratę praw obywatelskich przez lat pięć. (b)

Policji nie wolno okłamywać

Oszczędność w wydatkach nie zawsze wychodzi na dobre, a przekonała się o tem najlepiej p. Sumisławska. Przystępując do budowy własnego domu, p. Sumisławska chciała się ograniczyć do jak najmniejszych kosztów, przeto kierownictwo budowy nie powierzyła architektowi, lecz murarzowi Henrykowi Radeckiemu, który podjął się uskutecznić budowę według załączonego mu planu.

Radecki nie posiadając odpowiednich kwalifikacyj do kierowania budową, nie mógł sobie jednak dać rady. To też wykonanie prac nie odpowiadało ściśle planowi, a nawet niezgodne było z przepisami budowlanemi. Skutek tego był taki, że policja budowlana nie zaakceptowała i nie przyjęła budowli, przez co p. Sumiłowska zmuszoną będzie do przeprowadzenia przeróbek, co pociągnie za sobą duże koszta.

Radecki obawiając się odpowiedzialności, że budowa nie była wykonaną według planu postanowił plan ukryć. W tym celu sfingował kradzież, donosząc policji ,że do jego szopy włamali się złodzieje, zabierając mu narzędzia i... plan budowy.

Sztuczka ta jednak nie udała się Radeckiemu, gdyż wyszło na jaw, że kradzieży żadnej nie było, a plan miał schowany u siebie w domu.

Za wprowadzenie w błąd policji, stanął Radecki przed Sądem Grodzkim i został skazany na trzy miesiące aresztu. (b)

Nieszczęśliwy wypadek szofera L. Schachta

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Leon Schachta, szofer, zam. przy ul. Sienkiewicza 56.

Pan Schachta był w posiadaniu starego zapalnika od naboju, którego pewną część chciał użyć do zegara przy taksówce. W tym celu zabrał się gorliwie do odpiłowania zapalnika, który w pewnym momencie eksplodował. Drobne odłamki żelaza poraniły p. Schachtowi lewą rękę powyżej kiści, oraz bardzo poważnie uszkodziły lewe oko. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego odwieziono p. Schachtę do szpitala Św. Florjana, gdzie poddano go operacji wyjęcia ciężko zranionego oka.

Nowe zwycięstwo idei prorządowej na Pomorzu

Szeregi ks. Wryczy topnieją coraz bardziej

Powstańcy i Wojacy w Opaleniu za współpracą z Rządem i Armją polską

W dniu 29 ub. m. odbyło sgię w Opaleniu, powiatu tczewskiego miesięczne zebranie miej scowej placówki Powstańców i Wojaków OK. VII (ks. Wryczy), na którem był obecny cały zarząd tej placówki z prezesem Lempkowskim na czele, 35 członków rzeczywistych na ogólną liczbę 45, pow. komendant WF i PW. kpt. Modzelewski oraz z Zarządu Powiatowego sekretarz Grzegorczyk i delegat por. rez. Ostróżko.

Prezes Lempkowski po przywitaniu delegatów z Tczewa zdał sprawozdanie z miesięcznej działalności placówki a następnie wygłosił krótkie przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną oraz w sposób dosadny podkreślił ujemną działalność polityczną opozycji, nawołując w mocnych słowach wszystkich zebranych, by placówka przeszła do Powstańców i Wojaków OK VIII, stojących, jako wiadomo, na gruncie współpracy z Rządem i w ten sposób zerwała raz na zawsze z opozycją, która w swej obecnej formie przynosi ogromną szkodę narodowi i państwu. Uwagi swoje prezes Lempkowski sformułował jako wniosek, oddając go pod głosowanie. Po prez. Lempkowskim przemawiali jeszcze inni członkowię placówki, popierając jego wywody i wypowiadająo się za przystąpieniem całej placówki do Powstańców i Wojaków OK VIII.

Po przemówieniach, wszyscy obecni jednogłośnie wraz z całym majątkiem tj. z kasą (w gotówce 300 złotych), sztandarem oraz własną strzelnicą przeszli do Powstańców i Wojaków OK VIII, uchwalając następującą rezolucję:

REZOLUCJA:

„My Powstańcy i Wojacy OK VIII zebrani na zebraniu miesięcznem dnia 29 10. br. w Opaleniu przyszliśmy do przekonania, że należy zerwać ze wszelką opozycją do obecnego Rządu i jako byli wojskowi, biorący udział w walkach o wolność Ojczyzny, połączyć się z bracią wojacką OK VIII, współpracując z obecnym Rządem i armją naszą.

Wzywamy wszystkich kolegów b. wojskowych, którzy należą do opozycyjnych wojaków i powstańców do wstąpienia w nasze ślady.

Wojacy — Zrywajcie z opozycją i wstępujcie do Powstańców i Wojaków OK VIII.

Razem, ramię przy ramieniu z armją czynną, której wodzem jest Marszałek Józef Piłsudski pracujmy dla naszej wolnej i ukochanej Ojczyzny".

Po uchwaleniu przystąpienia do Powstańców i Wojaków OK VIII i powyższej rezolucji, został spisany przez wszystkich obecnych protokół następującej treści:

PROTOKÓŁ

My niżej podpisani członkowie Zw. Powst. i Wojaków OK VIII zebrani w dniu 29. 10. 1933 roku na zebraniu miesięcznem w lokalu p. drh Cieśniewskiego w Opaleniu po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, palcówki w osobie drh Lempkowskiego, wiceprezesa Cieśniewskiego i przemówieniach Komendanta Powiat. Powst. i Wojaków OK VIII p. kpt. Modzelewskiego, delegata Zarządu Powiatowego p. Grzegorczyka oraz d-cy Kom. Pow. i Wojak. Tczew drh Ostróżki i kier. Dominikowskiego uchwalamy jednogłośnie:

Przyjąć statut Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII i w myśl wskazań tegoż pracować dla dobra Ojczyzny.

Zarząd: Lempkowski, prezes; Czyżewski, sekretarz; Cieśniewski wiceprezes; Szypniewski, skarbnik.

Członkowie: Łobodowski Wilhelm, Słowikowski Feliks, Sztoba Franciszek, Gawroński Leon, Zachrek Jan, Szwoch Feliks, Głowiński Ignacy, Kropisz Franciszek, Dominikowski Juljan, Rzepka Szymon, Rajkowski Jan, Nagórski Jan, Jankowski Jan, Słowik Tomasz, Stolca Brunon, Morawski Ksawery, Staniszewski Jan, Wysocki Franciszek, Milewski Józef, Kuczkowski Ambroży, Sielski Jan, Talaśka Jan, Szulo Feliks, Piłat Jan, Brzeski Józef, Piernicki Walenty, Górski Teofil, Smuczyński Juljan, Laska Antoni Sztoba Franciszek, Badzmirowski Leon.

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu

W dn. 5 i 6 bm. odbędzie się w Toruniu Zjazd delegatów pracowników Ubezpieczeń Społecznych. Początek w dn. 5 bm. o godz. 10 według ustalonego porządku dziennego, który przewiduje:

Otwarcie Zjazdu w dn. 5 bm. przez prezesa Zarządu Głównego p. posła Gettla, przemówienie powitalne, referaty, przerwa, wybór prezydjum, wybór komisyj mandatowej. matki, sprawozdawczej, a) ogólnej, b) finansowej, c) wnioskowej.

W dn, 6 bm. sprawozdanie komisji mandatowej. Na zjazd zaproszeni zostali m. in. p. prezes BBWR. **Sławek, p. min. Hubicki, pp. wiceministrowie Pietrzyński i Duch, p. dyr. Lgocki, p. poseł Minkowski.**

Zalecamy gorąco przedstawicielom świata pracy, aby wzięli udział w zjeździe, na którym omawiane będą tak żważne i istotne dlań sprawy.

Przed wyborami samorządowemi na Pomorzu

Ku uwadze wyborców

ZARZĄDZENIE WYBORÓW

§ 6. W zarządzeniu wyborów należy podać dzień zarządzenia wyborów, dzień głosowania, ewentualny podział na okręgi, wyborcze i obwody głosowania oraz ilość mandatów, przypadających na gminę, ilość mandatów w każdym okręgu wyborczym, jak również nazwiska przewodniczących, ich zastępców, dwóch członków i ich zastępców głównej i każdej okręgowej komisji wyborczej. Treść zarządzenia należy podać przełożonemu gminy i przewodniczącemu głównej komisji wyborczej.

Przed zarządzeniem wyborów władza zarządzająca wybory dokonywa podziału obszaru na okręgi wyborcze i na obwody głosowania i ustala ilość mandatów w poszczególnych okręgach.

KOMISJE WYBORCZE

§ 7. Dla przeprowadzenia wyborów ustanawia się główną komisję wyborczą i okręgowe komisje wyborcze. W razie podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania należy utworzyć również obwodowe komisje wyborcze.

§ 9. Do powzięcia uchwał komisyj wyborczych potrzebna jest obecność przewodniczącego (zastępcy) i conajmniej dwóch członków (zastępców). Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych. W razie równości głosów przyjęty zostaje wniosek za którym głosował przewodniczący.

Zastępca przewodniczącego i zastępcy innych członków komisyj wyborczych biorą udział w głosowaniu na posiedzeniu komisyj tylko w razie nieobecności osoby którą zastępują przyczem jednak zastępca przewodniczącego komisji wyborczej ma prawo brać udział we wszystkich posiedzeniach komisji.

SPISY WYBORCÓW

§ 10. Spis wyborców winien zawierać wszystkich posiadających prawo wybierania do rady miejskiej.

W miastach zaś podzielonych na obwody głosowania spisów okręgowych nie sporządza się a sporządza się spisy wyborcze dla każdego obwodu głosowania oddzielnie. Okręgowe spisy wyborcze oznacza się numerem obwodu a w razie podziału miasta na okręgi i obwody, spisy obwodowe oznacza się numerami okręgu i obwodu. Zarząd miejski drogą uchwały może wprowadzić prócz okręgowych lub obwodowych spisów wyborców ogólny spis wyborców obejmujący wyborców z całego miasta.

Spisy wyborców, prócz ogólnego sporządzane są według ulic i Nr. Nr. domów, albo w porządku abecadłowym nazwisk wyborców. — Przyjęcie takiego lub innego układu spisów wyborców zależy od decyzji zarządu miejskiego stosownie do lokalnych warunków.

§ 12 albo 25 dnia (par. 11 ust. 2) od dnia zarządzenia wyborów główna komisja wyborcza ogłosi plakatami:

a) podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania;

b) skład głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych;

c) lokale i godziny urzędowania tych komisyj; —

d) termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (par. 13):

e) liczbę radnych, jaka ma być wybrana w każdym poszczególnym okręgu wyborczym;

f) termin zgłaszania list kandyadtów (§ 15);

g) liczbę wyborców, uprawnionych do zgłoszenia list kandydatów dla każdego okręgu wyborczego (par. 17).

W ogłoszeniu należy zaznaczyć iż po upływie przepisanych terminów, reklamacje nie będą przyjmowane, zaś do głosowania będą uprawnione tylko osoby wpisane na ustalonym ostatecznie spisie wyborców (par. 14).

§ 13. Spisy wyborców mają być wyłożone do przejrzenia w lokalach okręgowych komisyj wyborczych dnia 16 albo 26 od dnia zarządzenia wyborów przez dni siedem, najmniej przez pięć godzin dziennie. W tym czasie każdemu mieszkańcowi gminy wolno przeglądać spisy wyborców i czynić odpisy. Siedmiodniowy okres czasu wyłożenia spisów nie może mieć przerw.

W czasie wyłożenia spisów każdy mieszkaniec miasta ma prawo wnieść do okręgowej komisji wyborczej poparte odpowiednimi dowodami; reklamacje z powodu pominięcia jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej do głosowania. Reklamację należy zgłaszać pisemnie lub ustnie do protokółu. W czasie wyłożenia spisów wyborców winni być obecni co najmniej dwaj członkowie (zastępcy) komisji wyborczej.

Nowa taryfa podmiejska

Z ważnością od dnia 15 listopada br. wprowadza Dyrekcja Okręgowa PKP. w Toruniu taryfę podmiejską na zasadach przepisów taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej, część II, rozdział C (2) w komunikacji z Gdynią od stacyj i do stacyj leżących na linjach kolejowych Tczew—Gdańsk—Gdynia, Strzebielino—Wejherowo—Rewda—Gdynia, Puck—Reda—Gdynia—Kartuzy—Stara Piła—Kokoszki — Gdynia z używaniem do przejazdu za biletami podmiejskiemi następujących pociągów osobowych, kursujących na powyżej podanych szlakach:

Nr. Nr. 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 25, 126, 127, 128, 129, 130, 221, 222, 223, 224, 226, 229, 230, 241, 245, 246, 5315, 5316, 5354, 5351, 5317, 5321, 5322, 5324, 4240, 4241, 4242, 4243, 4244, 4245, 4246, 4247, 4248, 4249, 4250, 4251, 4252, 4254, i 4255.

Dalszych wyjaśnień co do nabywania biletów podmiejskich i warunków przejazdu udzieli na żądanie każda zainteresowana kasa biletowa, jakoteż Wydział Handlowo-Taryfowy w Bydgoszczy.

Gdynia - Leningrad

W ubiegłym tygodniu przybył do Gdyni z Leningradu statek „Śląsk", należący do Sp. Akc. „Żegluga Polska", który kursuje na linji regularnej między Gdynią — Gdańskiem — Antwerpją — Rotterdamem — Tallinem i Helsingforsem. W drodze do Gdyni „Śląsk" podczas ostatniego rejsu zawinął do Leningradu.

W Leningradzie załadowano na statek 405 ton drobnicy, głównie owoców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ten rejs do Leningradu zapoczątkuje regularną komunikację okrętową pomiędzy Gdynią, Gdańskiem i Leningradem.

Szkodliwa robota

Ze sfer przemysłu bekonowego w Polsce otrzymaliśmy poniższy artykuł z prośbą o zamieszczenie:

W Ilustr. Kurj. Codz. Nr. 303 ukazał się na naczelnem miejscu sensacyjnie krzykliwy artykuł p. Ryszarda Ladena z Gdańska o przemyśle bekonowym w Polsce. Artykuł ten, łącząc do jednego tygla patrjotyczne obawy piszącego z niemieckim mobilizacyjnym okólnikiem dla Zebrania Informacyj o stanie przemysłu mięsnego w Niemczech rzuca szereg nieścisłości o przemyśle bekonowym w Polsce. Mając na względzie, że brak sprostowania może być poczytany za potwierdzenie, przytaczamy nieco rzeczywistych danych o przemyśle bekonowym w Polsce i ludziach, reprezentujących go, aby uspokoić patrjotyczne obawy p. Ryszarda Ladena z Gdańska.

Założycielami Polskiego Związku Bekonowego byli Dr. Rucker ze Lwowa, Dr. Piotrowski z Wielkopolski i dyr. Drews z Pomorza. — Żaden z nich napewno nie stoi pod dyktaturą niemiecką, ani na usługach Mobilu niemieckiego. Fabryk bekonowych jest w Polsce ściśle 34, a nie 41. Z wyliczonych przez p. Ladena fabryk gdańskie fabryki Pfeiffra, Carstensa i Anglo-Bacon-Factory samo przez się odpadają z wykazu bekonowych fabryk w Polsce. Trudno również zaliczyć do zaczajonych Niemców p. Vossa, który jest Holendrem, p. Poelsa, Belgijczyka, p. Robinsona z Małopolski Wschodniej, p. Guentzla rodowitego Łodzianina. Fabryka Bacon Eksport Gniezno jest Towarzystwem Akcyjnem, którego wszystkie akcje należą do rodowitych, tzn. urodzonych w Polsce i za lojalnych obywateli poskich uważających się mieszkańców. Dyrektor Drews jest jednym z nich.

Nieścisła w szczegółach jest wiadomość, że z 41bekoniarni 21 znajduje się celowo (wszystko pod kątem niemieckiego okólnika mobilizacyjnego) bliżej niż 50 klm. od granicy niemieckiej. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Jeśli jednak stwierdzimy, że duża część polskich bekoniarni ulokowała się w dzielnicy zachodniej, to przyczyny tego leżą nie w nakazach z Berlina, jak mniema p. Ryszard Laden, a w tem, że w przemyśle bekonowym najważniejszą rolę odgrywa uszlachetniona rasa trzody chlewnej, której znaczne ilości znajdują się tutaj właśnie, a niema jej w dostatecznej ilości w innych dzielnicach kraju; że przemysł bekonowy zawiązał się w Polsce w 1926—1927 roku w Dzielnicy Zachodniej, a nie w innych dzielnicach, to dlatego, że tutaj znalazł, ułatwienie w postaci gotowych Rzeźni Miejskich z dodaniem pewnych inwestycyj; wreszcie w kosztach handlowych duże znaczenie ma odległość transportu, tak żywca, jak i gotowego produktu.

Natomiast z całym naciskiem stwierdzić należy, że podobne najaści bez jakichkolwiek realnych podstaw, przeciwko jednej z poważniejszych gałęzi przemysłu polskiego przynosi w rzeczywistości poważną szkodę sprawie ogólnej, a nie korzyści.

Ilski.

Rozbudowa magazynów olejarni gdyńskiej

Zakłady przemysłu tłuszczowego i olejarskiego „Union" w Gdyni przystąpiły do rozbudowy swych magazynów. Dobudowywana część magazynu posiadać będzie rozmiary długość 53 m. szerokość 35 m. Ukończenie budowy przewiduje się w końcu rb.

Po zamówienia sowieckie

Na zaproszenie, „Sojuzmetimportu" udała się do Moskwy delegacja hutnictwa żelaznego, a mianowicie pp. dyr. Surzycki — przedstawiciel „Huty Pokoju", konsul Brygiewicz — reprezentant hut „Królewskiej i Laury" oraz dyr. Rohde. Przedstawiciele naszego hutnictwa żelaznego mają przeprowadzić w Moskwie rozmowy w sprawie zawarcia umowy na dostawę dla „Sojuzmetimportu" większej ilości t. zw. żelaza handlowego.

Kanał bydgoski z 1766 r.

Polski projekt w skradzionem wydaniu niemieckiem

Zbudowany przez rząd pruski w r. 1774, wkrótce po pierwszym rozbiorze Polski, kanał bydgoski uważany jest przez Niemców za dowód „cywilizacyjnej" zasługi Prus na ziemiach Polski. Ostatnio jednak w związku z poszukiwaniami archiwalnemi, natrafiono na szczegółowo opracowany przez kapitana artylerji koronnej i geografa królewskiego F r a n c i s z k a F l o r j a n a C z a k i e g o z polecenia Komisji Skarbu Koronnego w r. 1766 projekt budowy pod B y d g o s z c z ą kanału, mającego połączyć W i s ł ę z N o t e c i ą. W świetle tego projektu okazuje się, że rząd pruski był tylko realizacją w c z e ś n i e j s z e g o p r o j e k t u p o l s k i e g o.

Po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta, do głosu i władzy doszedł w Polsce cały szereg ludzi mądrych i światłych, którzy postawili sobie za cel **wyrwanie Rzeczypospolitej z bezwładu**, w jakim spoczywała od lat. Postawili sobie za cel dogonienie i przegonienie nawet tych wszystkich państw, które miały możność swobodnego rozwoju wówczas, gdy trzeba było całą energję w Koronie i Litwie poświęcać na zwalczanie **obcych najazdów** i na przezwyciężanie **trudności wewnętrznopaństwowych.**

Zamierzenia współpracowników młodego króla obejmowały wszelkie dziedziny życia publicznego. A bodajże największą wagę przykładano do zagadnień związanych z **podniesieniem gospodarczem Rzeczypospolitej.**

Między innemi projektowano rzecz ważną, a mianowicie przecinanie kraju **siecią kanałów.** Dla zrozumienia doniosłości tej myśli, rzuconej w pierwszych zaraz latach panowania Stanisława Augusta, musimy zwrócić uwagę na **olbrzymią doniosłość dróg wodnych przed stu kilkudziesięciu laty.** Komunikacja lądowa w owym czasie była nietylko bezporównania kosztowniejsza niż wodna, ale także i nieproporcjonalnie więcej czasu zajmowała. Pozatem tak ważnego np. artykułu polskiego XVIII w., jak drzewa — wogóle lądem nie można było transportować. Różnica w cenach produktów rolnych w poszczególnych częściach państwa, nie mających połączenia wodnego, dochodziła do **300**, a nawet **100%.**

O połączenie Wisły z Odrą

Jeden z pierwszych kanałów, o którego budowie pomyślano, miał łączyć Wisłę z Odrą. Projekt, według którego uzyskanoby bezpośredni spław z Wisły do Warty, uznano za nierealny i zadecydowano główną arterję handlową Korony połączyć z Notecią. Szczegółowe opracowanie tego projektu powierzono **Franciszkowi Florjanowi Czakiemu,** Węgrowi z pochodzenia, od lat już zaaklimatyzowanemu w Polsce. Z zawodu kapitan artylerji, z wykształcenia i zamiłowania geograf (otrzymał tytuł „geografa królewskiego") i inżynier, w najbliższej przyszłości miał być za zgodą Stanów Rzeczypospolitej **nobilitowany przez króla.**

Z zadania powierzonego wywiązał się Czaki starannie. Po zbadaniu na miejscu terenu, opracował w r. 1766 **memorjał,** w którym przedstawił, jak wyobraża sobie wykonanie zamierzonego dzieła.

Projekt Czakiego

Kanał miał łączyć **Noteć z Brdą pod Bydgoszczą** w miejscu, w którem odległość między temi dwiema rzekami jest najmniejsza. Nizinny charakter terenu bagna i mniejsze dopływy obu rzek ułatwiłyby budowę. Kanał miał mieć szerokości około 8,5 metrów, głębokości przeszło 3.5 metrów. Ze względu na dość znaczną różnicę poziomu Brdy i Noteci projekt przewidywał wybudowanie **6 śluz** w takich jednak odległościach, by możliwie jaknajmniej utrudniały komunikację. Według obliczeń Czakiego w kanale tym możnaby było swobodnie **prowadzić statki i tratwy** o szerokości do 5,5 metrów.

W projekcie uderza przedewszystkiem fakt, że kanał mimo dość znacznej głębokości miał być bardzo wązki. Był on przewidziany dla małych, lecz ciężko **ładownych statków.** Powodem tego rodzaju rozwiązania zagadnienia były prawdopodobnie **przyczyny natury finansowej.** Ze względu na bardzo ciężką sytuację ówczesnego **skarbu** Rzeczypospolitej chodziło zapewne o to, by wprawdzie jaknajszybciej otworzyć nową, **ważną drogę wodną,** lecz z możliwie najmniejszym nakładem kosztów. Odpowiednie instrukcje musiał dostać kapitan Czaki. Z jego kosztorysu przeziera wyraźnie chęć uniknięcia wszelkich zbędnych wydatków. Globalna ich suma nie przekraczała **200.000 złotych polskich.**

Niezależnie od robót przy samym kanale przewidywano **usplawienie, „wyszlamowanie" Noteci,** która nie na całej swej długości nadawała się do żeglugi.

Przeszkodziły zamieszki

Bardzo interesujące są tu **główne** motywy praktyczne, które przemawiały do przekonania współczesnych w związku z wykonaniem zamierzonego przedsięwzięcia. Jako jeden z najważniejszych momentów wysuwano zdobycie dla znacznego zaplecza polskiego **połączenia wodnego ze Szczecinem** i umożliwienie dzięki temu wysyłania przez ów port **większych ilości zboża.** Tem samem odebranoby **monopolistyczne stanowisko Gdańskowi.** Dotychczas bowiem **mieszczanie tamtejsi, wyzyskując położenie geograficzne miasta, arbitralnie dyktowali ceny na produkty,** eksportowane z Rzeczypospolitej, wskutek czego byli w całym kraju wysoce niepopularni. Do drogi, prowadzącej na Hamburg, mniejszą przykładano wagę. Natomiast o wiele większe znaczenie miało mieć połączenie wodne z **Frankfurtem nad Odrą,** a przedewszystkiem z **Wrocławiem** ze względu na ożywione stosunki handlowe ówczesnej Polski ze Śląskiem, których surowe przepisy rządu pruskiego nie zdołały jeszcze zniszczyć.

Do zrealizowania tego planu nie doszło z powodu **zamieszek wewnętrznych,** które powstały wskutek zawiązania się **Konfederencji Barskiej.** Zgodnie z niejednokrotnie wyrażanem w korespondencji tego **czasu** pobożnem życzeniem Fryderyka II. zawierucha ta miała całe państwo gruntownie zniszczyć ekonomicznie i spowodować niemal zupełny zanik życia gospodarczego.

Gdy dopalały się już **płomienie wojny konfederackiej,** a Rzeczpospolita bezbronna od zewnątrz, poczęła pracować **nad** leczeniem **ran wewnętrznych, nastąpił pierwszy podział Polski.**

Świadome kłamstewka o Pomorzu

Król pruski swój nowy nabytek **publicznie** porównywał do pustkowi dzikiej podówczas Kanady. W prywatnych listach do brata przyznaje się jednak otwarcie do **tendencyjnego rozgłaszania fałszywych danych, dotyczących Pomorza Polskiego,** by **„uniknąć zazdrości"** ze strony innych państw. W rzeczywistości zabór był — według słów Fryderyka II — niezwykle korzystny zarówno ze względów finansowych, jak i politycznych.

Nim jeszcze nietylko formalnie, ale i faktycznie objął Fryderyk w posiadanie przyznane sobie terytorja, urzędnicy jego poczęli mu podsuwać myśl połączenia **Brdy z Notecią, urzeczywistnienia dawnych polskich zamiarów.** Królowi plan ten przypadł do gustu. Dzięki temu Prusacy z chwilą usadowienia się na ziemiach Rzeczypospolitej przystąpili niezwłocznie do realizowania owego projektu. Król wyasygnował **znacznie większą sumę,** niż była w stanie przeznaczyć na ten cel Rzeczpospolita Polska. Kanał przeprowadzono na północ linji, wytyczonej przez Czakiego. Był on wprawdzie **przeszło dwa razy płytszy,** niż przewidywał plan polski, ale za to szerszy i znacznie dłuższy.

Należy tu zaznaczyć, że **rabunkowa gospodarka na Pomorzu Polskiem,** doprowadzająca nietylko do skrajnej nędzy nowych poddanych Fryderyka, ale i rujnująca okrojoną Rzeczpospolitą, **przynosiła ogromne zyski.** Dochód roczny przekraczał znacznie trzykrotny koszt budowy kanału. Jak twierdzi jednak współczesny Mirabeau, ta **nowa droga wodna nie była należycie wykorzystana.** Ruch na niej mógłby był być znacznie większy, gdyby nie nadmierny **fiskalizm króla pruskiego.**

Jan Antoni Wilder.

Ulgi w spłacie zryczałtowanego podatku

Podatek obrotowy został zryczałtowany dla pewnych kategoryj drobnych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych według obowiązujących przepisów. Sfery gospodarcze zabiegały o zastosowanie ulg w spłacie tego zryczałtowanego podatku obrotowego. Ostatnio ministerstwo skarbu wyjaśniło w swym okólniku, że do udzielania indywidualnych ulg w spłacie zryczałtowanego podatku obrotowego upoważnione są izby skarbowe. Izby te mogą we własnym zakresie rozkładać spłatę tego podatku na raty, odraczać terminy płatności, a nawet wydawać decyzje o umorzeniu tych należności. Wszelkie więc sprawy związane z zastosowaniem ulg w płatności tego podatku, podatnicy kierować powinni do odpowiednich izb skarbowych.

Poprawa w ruchu budowlanym

O pomyślnym zwrocie konjunkturalnym w naszem gospodarstwie świadczą wskaźniki ruchu inwestycyjnego w r. b. Ogólny wskaźnik ruchu inwestycyjnego podniósł się z 24.6 w pierwszym kwartale r. b. do 25.7 w drugim kwartale, a 26,3 w trzecim kwartale. Wskaźnik budownictwa wzrósł z 25,2 do 28.4 i 31, a mianowicie w budownictwie mieszkaniowem z 41 do 47 i 48.5, a w innem budownictwie z 14.5 do 15.8 i 19.1. Inwestycje maszynowe obniżyły się nieco z 23.9 do 22.1 i 20. Ładunki kolejowe materjałów budowlanych wykazały wzrost z 10.6 w styczniu r. b. do 36 w kwietniu a 69.1 we wrześniu t. j. osiągnęły poziom nie notowany od kwietnia r. 1930.

Wskrzeszony ruch słowiański

Gdynia, w listopadzie.

Zimny wiatr rozbija posępnie ciężkie wzburzone fale o szary piasek wybrzeża.

Szybkiem krokiem zbliża się zima.

Przed kilku tygodniami zaledwie baraszkowały się w wodzie morskiej piękności z kraju i z zagranicy. Przed kilku zaledwie tygodniami policja pomna przepisów władz uganiała się za wspaniałemi pyjamami i majteczkami kąpielowemi, które mimo ostrego zakazu lubiły się pojawiać w centrum naszego miasta.

Dziś wśród szarych spienionych wód fruwają żółte zeschłe liście jesienne.

Jedynem wspomnieniem minionych pogodnych dni letnich tkwi na szczycie Kamiennej Góry żółtej barak kawiarni markującej przyszłą bazylikę morską.

Wybrzeże i Gdynia zerwały całkiem z błyskotliwością wielkiego świata, który tak niedawno igrał sobie swobodnie w majteczkach kąpielowych na żółtym rozpalonym piasku plaży.

Wraz z szumem fal ostrego Bałtyku wróciły dawne wspomnienia.

Wiatr morski wskrzesi stare tradycje słowiańskie.

Powagą a nieraz smutkiem zapomnianych dziejów wieje z wskrzeszonych ostatnio obyczajów naszych praojców Słowian.

Wsłuchajmy się w brzęk liry poetyckiej subtelnego siewcy brzegu morskiego.

„Dzisiaj na cmentarz spoglądam
By ujrzeć szkielet skostniały

— nuci w swych trenach jesiennych wieszcz nadmorski.

„Lecz nadaremnie duchów wyglądam
Choć na grobowcach lampki gorzały".

Śpią snem kamiennym nieboszczycy wybrzeża. Nie wzruszą ich nawet „lampki gorzały" starym zwyczajem pogańskich Słowian ustawione uprzejmie na ich grobowcach. Alkohol nie budzi jakoś „skostniałych szkieletów" z martwoty wiecznego odpoczynku.

Zasmucony poeta opuścić już chce cmentarz, na którym „wiatr pomiata jesienną chmurą".

Jednakże serce nie kamień. O północy nieboszczycy schodzą się widocznie „na jednego", gdyż wieszcz „słyszy ich jęki, słyszy ich wzdychania" i nawet jakieś „modlitewne drgnienia ukojenia", co świadczy o głębokiem zrozumieniu przez nich starych zwyczajów.

Co prawda, pewne czynniki, których działalność jest wyraźnie inspirowana przez wrogie nam elementy, nie chce dopatrzeć się w żałobnym wyżej przytoczonym poemacie pierwiastków słowiańskiego regjonalizmu i usiłuje wmówić w nas, że zwrot „lampki gorzały" nie oznacza wcale rezerwuarów z alkoholem, ale określa, że lampki się paliły. Jednakże to nie wytrzymuje krytyki, gdyż wówczas poeta użyłby czasu teraźniejszego. Akademja Literatury stanie bezsprzecznie na zajętem przez nas stanowisku starej tradycji słowiańskiej.

Zwyczaje dawnych Słowian znajdujemy ostatnio nie tylko na cmentarzu, gdzie zawędrował gdyński liryk.

Spotykamy je także u czynników artystycznych i oficjalnych.

W niedzielę odbyła się w Gdyni przepiękna uroczystość postrzyżyn szkoły sztuk pięknych. Na podjum pod stylowym kilimem stanęło pacholę w rudej peruce a władze długo i dokładnie „postrzygały" je obcinając olbrzymiemi nożycami zwisające loki.

Tradycje wskrzeszone zostają pomału na każdym odcinku naszego życia.



Nawet starozakonni synowie Izraela zjawiają się ostatnio na ulicach i placach Gdyni w staroświeckich chałatach, a przy otwarciu nowej kuchni koszernej ma się odbyć pewna intymna uroczystość rytualna, przypominająca może nieco postrzyżyny ale bardziej skomplikowana, gdyż peruka w danym wypadku nie może posłużyć jako odpowiedni rekwizyt.

Powoli wracają stare obyczaje nadmorskie.

Niosą je do nas spienione fale Bałtyku, a wiatr od morza szepce czarnym żelaznym dźwigarom, potężnym kranom portowym, barwnym banderom z dalekich przybyłym krajów, urocze sagi o wielkim Światowidzie.

Zresztą Światowid zasługuje w zupełności na poparcie.

Był to bardzo sympatyczny bóg słowiański o czterech obliczach.

Dziś nie jest, niestety, Światowid potężnem bóstwem, jakiem był niegdyś na starej ziemi pomorskiej.

Przekonałem się o tem w rozmowie z wybitnym działaczem gdyńskim.

— „Czy interesuje się Pan Światowidem?" — spytałem go kiedyś wiedząc, że działacz usiłuje budzić stare tradycje wybrzeża.

— „Przyznam się, że chętniej widzę „Tajnego Detektywa". Zawsze tam człowiek czegoś się nauczy — odparł mój rozmówca i z przejęciem opowiadać zaczął o ostatnich wynalazkach w technice mordowania listonoszy.

Chcąc naprowadzić wskrzesiciela dawnej tradycji na właściwe tory starożytności napomnąłem o czterech obliczach światowidowych. — „Ale gdzie tam — zaperzył się w odpowiedzi, ujęty do żywego. — Nie dam tego nigdy powiedzieć o Światowidzie. „Tempo Dnia" to zupełnie co innego. Ono codzień zmienia swoje oblicze. Przed kilku dniami zachwycali się tym wstrętnym Zarembą od Gorgonowej, a teraz codziennie psy na nim wieszają, ale Światowid jest zawsze jednakowy.

Tradycje Słowian nie dotarły do wszystkich środowisk Gdyni.

M. A

30-lecie „Lutni" toruńskiej

1903 - 1933

O Polska Pieśni, ty cudowna nuto"!
Bądźże nam spójnią jak ze stali kutą!
Czy to w rodzinie, czy w całym narodzie,
Łącz nas w miłości i braterskiej zgodzie.

Dnia 4 bm. upływa 30 lat od założenia Towarzystwa Śpiewu „Lutnia" w Toruniu.

30 lat wytężonej, wytrwałej pracy dla dobra narodu, dla chwały pieśni polskiej, dla utrwalenia, podniesienia i uszlachetnienia ducha polskiego, dla przekazania przyszłym pokoleniom miłości Ojczyzny i ukochania pieśni polskiej!

Działalność Towarzystwa w czasach niewoli

Właściwa data powstania „Lutni" przypada na 4 października 1902 r. i to na zebraniu Towarzystwa Młodych Przemysłowców, a pierwszy zarząd składał się z pp. Romana Kladzińskiego, jako prezesa Jana Arendta jako dyrygenta i Kromczyńskiego, jako sekretarza. Lecz minął rok na przygotowaniach, gromadzeniu niezbędnych przyborów i podręczników, w szere gowaniu poszczególnych głosów tak, iż początek działalności przypada na 4 listopada 1903 r. w którym to czasie prezesem „Lutni" był p. Jakób Sulecki i kiedy „Lutnia" poraz pierwszy wystąpiła na zewnątrz z koncertem. Członków liczyła „Lutnia" początkowo 30 później liczba wzrosła w krótkim czasie do 120, małego jed nakże w krótkim czasie znowu na 30. Po kilku latach jednakże liczba członków wzmogła się stopniowo, dochodząc do pokaźnej cyfry 200 osób. Od roku 1906 prezesem (już przez całe następne 27 lat) był p. Ludwik Makowski.

W roku 1908 „Lutnia" ma za sobą już dwa występy publiczne, przeznaczając dochód dla Sióstr Elżbietanek i na Gwiazdkę dla biednych dzieci Torunia. Po 6 letniem istnieniu, tj. w roku 1909 przystępuje „Lutnia" do Związku Towarzystw Śpiewaczych a w roku następnym daje dowód ożywionej pracy obchodem Szopenowskim ze współudziałem Feliksa Nowowiejskiego jako pianisty, jego siostry jako śpiewaczki i skrzypka — artysty.

W roku 1911 „Lutnia" zdobywa już nagrody za popisy śpiewacze na konkursie śpiewaczym w Inowrocławiu. Rok ten też wykazuje znaczny wzrost członków. W roku 1912 obchodzi Lutnia koncertem publicznym i uroczystą akademją pierwszy swój 10 letni jubileusz.

W roku 1913 urządzała dzielnica pomorska Związku Kół Śpiewaczych liczne zjazdy okręgowe, pomiędzy innemi i w Toruniu. Na zjazdach tych jubilatka zyskiwała często nagrody i dyplomy uznania, a mimo iż praca w Lutni w tym okresie połączona była z niesłychanemi trudnościami na tle ustaw wyjątkowych, wymierzonych przeciwko towarzystwom polskim ze sławetną ustawą kagańcową na czele, dzięki gorliwej pracy Zarządu i wpływom Związku, stale pomyślnie się rozwijała, a nawet podczas wojny światowej która prawie że cały zarząd ówczesny powołała w szeregi walczących, nie ustawała w pracy. Dobre imię „Lutni" przedarło się nawet poza ówczesny kordon: Towarzystwo przygotowywało się do wzięcia udziału w jubileuszu Straży Ogniowej w Aleksandrowie, by wystąpić z kantatą jubileuszową z tekstem zastosowanym do uroczystości, napisanym przez członka Lutni Bobowskiego, czemu jednak przeszkodził wybuch wojny.

Ostatnie roczne walne zebranie w czasie niewoli odbyło się 11 stycznia 1920 r.Przewodniczył p. Edmund Lenartowicz a protokół prowadził p. Władysław Jaskólski. Zarząd tworzyli wówczas pp. Makowski Ludwik, Fr. Lewandowski Wacław Drążkowski, Jan Zieliński, Jaskólski, Alfons Puchalski, Jan Makowski, Kazimierz Szuc, Józef Zawacki, Mańkowska i Maćkowska.

W wolnej Polsce

Odtąd już w wolnej Polsce praca w Lutni oczywiście przybrała inny kierunek. Nie krępowały jubilatki już ustawy wyjątkowe, usunięte zostały zapory do pracy jasnej, znikła potrzeba działań potajemnych i już nietylko pieśń polska, ale i propaganda na rzecz tej pieśni z całym rozmachem nie krępowana, zbierała plony z gleby urodzajnej.

Pierwsze zebranie po zrzuceniu jarzma pruskiego, walne, odbyło się 9 stycznia 1921 r.

Na walnem zebraniu odbytem 24. 1. 1922 r. obrano dyrygentem Lutni p. profesora Piętę — który trudny ten urząd dla dobra Lutni sprawował do roku 1925. W tym czasie Lutnia wzięła udział w Wszechpolskim Zjeździe Kół Śpiewaczych w Warszawie, w dniu 4 maja i następnych uzyskując najwyższą nagrodę z kół Związku Wielkopolskiego i Pomorskiego.

W październiku 1925 roku złożył urząd dyrygenta p. profesor Pięta a w jego miejsce wstąpił p. Bernard Piątkowski który okazał się godnym następcą swych poprzedników, utrzymując z umiejętnością i gorliwością śpiew na wysokim poziomie. Na walnem zebraniu w dniu 12 I. 1927 roku po przywróceniu chóru mieszanego wstąpiło do Lutni 21 śpiewaczek i 6 nowych śpiewaków i odtąd w Lutni działa ponownie chór mieszany, obok którego istnieje chór męski.

Obecnie liczba członków „Lutni" wynosi: honorowych 11; wspierających 85; czynnych 78, czyli razem 174.

Zarząd Jubilatki składa się obecnie z pp. Beszczyńskiego Feliksa jako prezesa, Grześkowiaka Romana i Ruchniewicza Jana młodszego jako wiceprezesa; Kalwasińskiego Franciszka jako skarbnika, Makowskiego Kazimierza jako sekretarza, Klamanówny Genowefy jako zast. sekr. Góździa Leona jako bibljotekarza, Dysarza Władysława jako zastępcy bibl. Rutkowskiego Ludwika jako dyrygenta, Piątkowskiego Bernarda, Jaśniewskiego Pawła i Modrakowskiego Erazma jako ławników.

Tak jak wewnątrz Towarzystwa ład i rozwój zależny jest głównie od gorliwości i obowiązkowości skarbnika, sekretarza i bibljotekarza, tak nazewnątrz głównymi czynnikami są prezes i dyrygent, a tu właśnie osobistości dzierżące te dwa odpowiedzialne stanowiska, cieszą ce się ogólną sympatją, solista i długoletni wiceprezes p. Feliks Beszczyński jako prezes i znany z mistrzowskich popisów chóru w Bazylice Św. Jana p. Ludwik Rutkowski jako dyrygent, dają rękojmę jak najpomyślniejszego rozwoju Jubilatki. Nowy zarząd przygotowuje publiczności toruńskiej na dzień 5 listopada koncert z okazji jubileuszu, drogą którego da świadectwo ziszczenia wyżej wyłuszczonych nadziei.

Krocz, ulubiona „Lutnio", Czcigodna Jubilatko, po chlubnej drodze nadal ku wyżynom na chwałę Ojczyzny, pożytek społeczeństwa i Pieśni Polskiej!

Wszechpolski zjazd pracowników teletechnicznych

obradować będzie w Toruniu

Zarząd Okręgowy Związku Prac. Teletechnicznych Rz. P. w Bydgoszczy zwołuje Okręgowy Doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych który odbędzie się dnia 5 listopada o godzinie 10 w lokalu pod Trzema Koronami w Toruniu, przy ulicy Stary Rynek 21.

Porządek obrad obejmuje: otwarcie zjazdu wybór prezydjum i komisji; odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu, sprawozdanie zarządu Okręgowego i kom. rewizyjnej; dyskusję i udzielenie absolutorjum, wybór nowego zarządu; uchwalenie rezolucji; wolne głosy; zamknięcie Zjazdu.

Koła miejscowe wyznaczają po dwóch delegatów na Zjazd; koszta delegacji (djety i przejazdy), pokrywa Zarząd Okręgowy.

Prócz zgłoszonych delegatów mogą przybyć na walny zjazd i członkowie zwykli wyznaczeni przez Zarząd Koła, jednak za tych członków koszt podróży i diet pokrywa zarząd koła z własnej kasy.

Pamiętajmy o Polskim Białym Krzyżu

Od dnia 5 — 11 listopada 1933 r. odbędzie się Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Wielki organizm armji narodowej skupia w sobie i równa w swych szeregach olbrzymie zastępy młodzieży z całej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zaszczytny obowiązek pełnią wszystkie warstwy społeczne, klasy i środowiska obywatelskie całego kraju. Ten okres życia, który obywatel spędza pod sztandarami winien być wyzyskany z największą dla niego i społeczeństwa korzyścią Bo czas służby wojskowej, oprócz znajomości techniki obrony narodowej daje żołnierzowi szkołę poczucia obywatelskiego i światło wiedzy.

Te zadania stanowią program działalności Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż, stając do pomocy władzom wojskowym, organizuje nauczanie, krzewi kulturę ducha, daje opiekę i pokarm umysłowy, stwarza warunki dla rozwoju życia osobistego żołnierza. Każda nieomal rodzina ma kogo ze swych bliskich w szeregach, odbywających czynną służbę wojskową, który korzysta z pracy i pomocy Polskiego Białego Krzyża.

By Polski Biały Krzyż miał możność wydajnego rozwijania swej pracy w kierunku oświatowo kulturalnym na terenie wojska prowadzonej, z myślą o swych bliskich, którzy tej pomocy potrzebują i którzy z owoców tej pracy korzystają, Polskiemu Białemu Krzyżowi ofiarność swą do pomocnie.

Pamiętajcie o Tygodniu Polskiego Białego Krzyża.

O zwiększenie zbytu w przemyśle krajowych surowców rolniczych

Od dłuższego już czasu prowadzone są rozmowy między przedstawicielami naczelnych organizacyj rolniczych z naczelnemi organizacjami przemysłu polskiego w sprawie większego użycia krajowych surowców rolniczych przez nasz przemysł. Chodzi tu z jednej strony o zapewnienie i ułatwienie rolnictwu zbytu surowców przemysłowych wewnątrz kraju, z drugiej zaś strony o przystosowanie jakości tych surowców do potrzeb przemysłu. Rokowania te prowadzone są w łonie komisji porozumiewawczej przemysłu i rolnictwa, której przewodniczy ks. Janusz Radziwiłł. W skład tej komisji porozumiewawczej wchodzą przedstawiciele Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich oraz przedstawiciele Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Obecnie stworzona ma być podobna komisja porozumiewawcza na terenie organizacyj samorządowych obu tych gałęzi gospodarczych W skład tej komisji weszliby delegaci Związku Izb i Organizacyj Rolniczych oraz Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Najaktualniejszemi zagadnieniami rozpatrywanemi przez rolnictwo i przemysł są sprawy porozumienia co do roślinnych surowców włóknistych, oraz nasion oleistych i przemysłu olejarskiego.

PODGÓRZ

— Z życia Koła Przyjaciół Z. S. W ub. piątek odbyło się w sali hotelu Dom Polski zebranie informacyjno-sprawozdawcze Koła P. Z. S. pod przewodnictwem ob. nacz. Sepiecy. Zebranie zaszczycili pp. burmistrz Stamirowski, prezes obwodowy BBWR. Br. Kortnals, przedstawiciel 1 dyonu pomiarów por. Kucharski i liczne nauczycielstwo. Po odczytaniu protokółu przez ob. Steturakównę zdał obszerne sprawozdanie finansowe ob. Graczyk. Następnie wygłosił ob. por. Tomaszewski treściwy referat ideowy, w którym zobrazował w pięknych słowach cele i zadania Strzelca. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzenia obchodu narodowego w dniu 11 listopada. Postanowiono zwołać komitet organizacyjny z pośród szerokich sfer społeczeństwa i towarzystw i powierzyć inicjatywę ob. burm. Stamirowskiemu.

W dalszym ciągu obrad uzgodniono sprawy finansowe między oddziałami Z. S. i Kołem P. Z. S. poczem wywiązała się obszerna rzeczowa dyskusja na temat uruchomienia w świetlicy wieczornic dla bezrobotnych miasta, w wyniku której postanowiono zakupić piec i opał. W dyskusji zabierali głos ob. prezes Piątek, burm. Stamirowski, por. Kucharski i inni. O godzinie 20 zolwował prezes zebranie hasłem „Cześć Obywatelom".

Odznaczenie b. marsz. senatu prof. Szymanowskiego

Na ostatniem posiedzeniu Brazylijskiego Towarzystwa Oftalmologicznego w Rio de Janeiro, jednogłośnie ofiarowano znanemu polskiemu oftalmologowi b. Marszałkowi Senatu profesorowi Wileńskiego Uniwersytetu, drowi Juljuszowi Szymańskiemu, godność honorowego członka tego Towarzystwa.

Pierwsze posiedzenie Akademji Literatury

W dniu 5-tym listopada r. b. odbędzie się zamknięte posiedzenie członków Akademji Literatury, na którem dokonany zostanie wybór prezydjum Akademji. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne Akademji Literatury odbyć się ma w dniu 8-mym listopada r. b. w pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu.

Gniew

— Przygotowania do obchodu 11 Listopada w Gniewie. Celem przygotowania uroczystego obchodu 11 Listopada w Gniewie, odbyło się w sali obrad gniewskiej rady miejskiej zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacyj władz i społeczeństwa, na którem wybrano komitet organizacyjny w składzie pp. mjr. Blaszkowski, burmistrz Czerwiński, kpt. Dąbrowski dyr. gimn. Maślak, prof. Obal, Błażek, mec. Dereziński, ancz. Goc, kier. szkoły Widźgowski i dyr. Jankowski poczem ustalono następujący program uroczystości: dnia 10 listopada o godzinie 19-tej capstrzyk — w sobotę dnia 11 listopada uroczysta msza św. w kościele parafjalnym o godz. 9 i raport wojska i organizacji. Po raporcie okolicznościowe przemówienie burmistrza miasta, poczem nastąpi defilada.

Po defiladzie odbędzie się poświęcenie świetlicy strzeleckiej połączonej z świetlicą Związku Rezerwistów, która znajduje się na Rynku i otrzymała nazwę „Domu Pracy dla Państwa".

Wieczorem o godz 19 w sali hotelu Central nego odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się przemówienie p. mec. Dereziński go, śpiewy, deklamacje, orkiestra i referat p. dyr. Maślaka. W związku z powyższą uroczystością postanowiono przenieść dzień targowy z soboty na piątek.

Burmistrz miasta Gniewu wydał odezwę do społeczeństwa, nawołującego obywateli do udekorowania wszystkich domów. R-i

Skórcz

Z życia organizacyjnego BBWR. Dn. 26 październik odbyło się zebranie miejscowego Koła B. B. W. R. przy licznym udziale członków i gości. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Żądłowskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i regulaminu Koła p. Stanisław Przybyła zdał sprawozdanie ze zjazdu Gospodarczego w Gdyni, w którem brał udział jako delegat miejscowego Rolnika. Sekretarz Krejn wygłosił odczyt o „Pracach nad zmianą Konstytucji" a skarbnik wójt Jan Grzankowski referował sprawę nowej ustawy samorządowej, wyjaśniając szczegółowo poszczególne artykuły i niejasności, tak że członkowie gruntownie z nową ustawą samorządową się zapoznali.

W dalszym toku obrad prezes podał do wiadomości o staraniach Koła w kierunku obniżki cen na prąd i światło elektryczne. W sprawie tej była nawet delegacja u Starosty w dniu 17 października Starosta przyrzekł poprzeć starania Koła w Towarzystwie Podziału Prądu Elektrycznego. Potem omawiano wewnętrzne sprawy Koła. Przebieg całego zebrania był poważny i harmonijny i świadczył o coraz większym rozwoju idei państwowotwórczej w Skórczu i okolicy. — Dnia 12 listopada bierze Koło udział w ogólnym obchodzie 15-lecia Niepodległości Polski.

Świecie

— Dzień 11 listopada w powiecie świeckim. Na zebraniu obywatelskiem, zainicjowanem przez p. starostę Krawczyka, utworzył się Komitet Powiatowy obchodu 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości. Uchwalono dzień 11 listopada obchodzić jaknajuroczyściej na terenie całego powiatu. Równocześnie utworzył się komitet wykonawczy miejscowy, w następującym składzie: pp. dyr. dr. Kuchanny, burm. Kostka, ks. dziekan Konitzer, starość. Krawczykowa, Buczakowa, Mantheyowa, prof. Eckstein, Chełstowski, Fr. Domachowski, dyr. Bednarz, Rydzkowski i Makiłła.

— Djamentowe gody. W dniu 30 bm. obchodzi sędziwy mistrz stolarski w Świeciu Adolf Werner ze swą małżonką Albiną z Tobnerów, rzadką uroczystość djamentowych godów. Jubilaci liczą lat 83 i 80.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 3 XI. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,25—124,56
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,33—173,76

DEWIZY.

Holandja	359,15—360,20
Kopenhaga	123.85—124,45
Londyn	27,72—27,86
Nowy Jork	5,71—5,74
Nowy Jork telegr.	5,73—5,76
Oslo	
Paryż	34.86—34,95
Praga	26,45—26,51
Sztokholm	142,95—143,65
Szwajcarja	172,60—173,03
Włochy	46,90—47,02
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.50

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 3. XI. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	21,50—22,00
Pszenica zbierana 731 gl.	20.00—21,00
Owies jednolity 468 gl.	13,75—14,25
„ zbierany	13,00—13,75
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	39,00—41,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—19,00

Programy radjowe

SOBOTA, DNIA 4 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 „Skrzynka strzelecka". 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16 00 „Dwie gwiazdy: Lucienne Byer i Imperio Argentina". 16,55 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Popławskiego (tenor). Akompanjuje prof. L. Urstein. 17,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 18,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,25 „Wśród młodych" frgm. z powieści Marji Dąbrowskiej p. t. „Miłość" (Kwadrans liter.). 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości wygł. gen. J. Stachiewicz. 20,10 „Skrzynka poczt. tech." omówi W. Frenkiel. 20,30 Fragment koncertu Europejskiego narodowościowego, poświęconego myzyce węgierskiej. Transm. z Budapesztu. Ernest Dohnanyi. Missa in dedicatione Ecclestale. 21,30 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Jaroszewiczowej. 22,10 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „15-lecie odrodzenia Polski", wygłosi p. T. Ordon. 22,25 Wiadom. sport. 22,40 Transmisja z Budapesztu muzyki cygańskiej. 23,20—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17.45 **Lwów.** Aud. dla chorych.

18,00 **Wilno.** Nabożeństwo z Ostrej Bramy.

19,10 **Katowice.** „Muzyka ornamentów i taśmy wiązanej" — wygł. prof. dr. W. Wilkosz.

22,10 **Wilno.** „Kłajpeda — jej przeszłość teraźniejszość i przyszłość" — wygł. p. T. Nagurski.

22,10 **Lwów.** „Londyn w dzień i w nocy" — wygł. p. T. Drzewiecka.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,30 **Ryga.** „Przebudzenie Ojczyzny", opera Alfreda Kalninsa pod dyr. kompozytora.

20,30 **Budapeszt.** Koncert europejski.

21,00 **Rzym.** „Piękna Helena", operetka Offenbacha.

22,00 **Luksemburg.** „Pele-Mele", wesołe radjopotpourri.

NIEDZIELA, DNIA 5 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9 35 Dziennik por. 9,40 D. c. muzyki z płyt. 9,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,05 Transm. Nabożeństwa z Poznania. 11,45 Utwory J. S. Bacha instrumentowane przez L. Stokowskiego w wyk. symf. ork. Filadelfijskiej (płyty). 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej pośw. utworom L. van Beethovena. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Z. Drzewiecki (fort.) 13,00—13,12 „15 lat służby zdrowia w Polsce", wygł. dr. E. Piestrzyński, podsekr. stanu w Min. Op. Społ. 14,00 „Jakie rezultaty osiągnęła młodzież w tegorocznych konkursach" wygł. inż. Z. Kobyliński. 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych", wygł. pł St. Prus-Wiśniewski. 14,25 „Coś dla każdego" płyty). 15,00 „Chowaj owce i dla wełny i dla mięsa" wygł. prof. J. Rostafiński. 15,20 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 16,30 Kwadrans wielkich artystów. Ricardo Stracciari, baryton (płyty). 16,45 „Pożar fabryki", fragm. z pow. „Ziemia Obiecana" Wł. Reymonta. 17,00 „Czy umiemy prać trykotaże", wygł. p. B. Sobieszczańska. 17,15 Polskie wesele, suita ludowa F. Nowowiejskiego w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Kompozytora. (Fragmenty): 18,00 Słuchowisko p. t. „Azais" pg. Verneil'a. 18,40 Arje i pieśni w wyk. J. Mechówny, przy fortep. prof. L. Urstein. 19,30 Radjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie, w opr. Br. Winawera. 19,45 Życie artystyczne stolicy. 20,00 Przemówienie z ok. 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Samorząd a Państwo", wygł. Min. Bron. Pieracki. 20,15 Trzy gwiazdy rewji: M. Zimińska, K. Krukowski i Wł. Walter w studjo P. R. 21,15 Odczyt aktualny. 21,30 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,30 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,40 Muzyka tan. 23 05 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

14,25 **Poznań.** Koncert polskiej muzyki popularnej.

16,00 **Lwów.** Wesoła aud. dla dzieci.

21,30 Na wesołej fali lwowskiej.

19,15 **Kraków.** „Życie studenckie w dawnych wiekach" — wygł. dr. M. Jedlicki.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,45 **Stockholm.** „Gejsza" — op. Jonesa.

20,00 **Wiedeń.** „Krysia Leśniczanka" — operetka Jarno.

22,05 **Londyn-Regional.** Koncert symfoniczny.

Centrum wyszkolenia narciarskiego

Jak już podaliśmy, w Zakopanem otwarte zostało Centrum Wyszkolenia Narciarskiego, w którem odbywają się treningi naszych olimpijczyków i wybitnych narciarzy.

Dnia 3 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najtroskliwszy i najukochańszy mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek

ś. p.

WITOLD MIELCARZEWICZ

Adwokat i Notarjusz — Dziekan Rady Adwokackiej

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

Eksportacja z domu żałoby Toruń, ul. Żeglarska 31 do Bazyliki św. Jana w poniedziałek, dnia 6 bm. o godzinie 17. Nazajutrz we wtorek wigilje żałobne o godz. 9.30, msza św. o godz. 10 i wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Jana o godz. 10.30.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

ś. p.

WITOLD MIELCARZEWICZ

adwokat i notarjusz
dziekan Rady Adwokackiej w Toruniu

urodzony 12. V. 1870. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami dnia 3 listopada 1933 r.

Zmarły od chwili połączenia się Pomorza z Macierzą stał na czele pomorskiej adwokatury i był jej duchowym przewodnikiem, zaskarbiając Sobie zaletami serca i umysłu głęboki szacunek i powszechną miłość kolegów.

RADA ADWOKACKA
W TORUNIU

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Żeglarskiej 31 do kościoła św. Jana odbędzie się w poniedziałek o godzinie 17-tej, nabożeństwo żałobne we wtorek o godzinie 9.30, poczem pogrzeo na cmentarz przy ul. św. Jerzego.

---

†

Dnia 1. bm. zmarł nagle na udar serca, ś. p.

Dr. med. Franciszek Hecht

długoletni członek Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W Zmarłym tracimy cenionego Kolegę, który przez swój prawy charakter i swą koleżeńskość zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Państwa Polskiego
Obwód Bydgoski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. bm. o godz. 15.30 z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. 7172

---

†

W czwartek, dnia 2 listopada 1933 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, najdróższy ojciec i brat ś. p.

Teodor Gołombiewski

przodownik przy budowie okrętów w Gdańsku.

Waleska Gołombiewska
z dziećmi i rodziną.

Nabożeństwo o $^{1}/_{2}$8 w poniedziałek, 6 bm. w kościele św. Józefa, pogrzeb o $^{1}/_{2}$9 na Olivaer Tor. 7161

Najpewniejszą i najkorzystniejszą formą oszczędzania

„VESTA"

jest ubezpieczenie na życie

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

zał. w r. 1873

zawiera ubezpieczenia na życie z badaniem i bez badania lekarskiego.

Dogodne warunki ubezpieczeń. Niskie składki. Reasekuracja w najpoważniejszych zagranicznych towarzystwach. Udział w zyskach. Od szeregu lat wypłaca „Vesta" ubezpieczonym dywidendę (zwroty).

Fundusze i rezerwy gwarancyjne na rok 1933 przeszło zł. 15 200 000.— Aktywa na dzień 31. XII. 1932 przeszło zł. 20 300.000.— Wysokowartościowe własne realności w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku.

Oddziały: **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 67, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 20,** Katowice, Kraków, Lublin, Lwów. Łódź, Poznań, Warszawa. Reprezentacja w Gdańsku

„Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu łącznie z „Vesta" T-wem Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu oraz Poznańsko-Warszawskiem T-wem Ubezpieczeń S-ka Akc. w Poznaniu stanowi jedyny czystopolski Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń w Poznaniu który prowadzi działy ubezpieczeń: na życie, od ognia od kradzieży, od gradu, od rozbicia szyb, od szkód wodociągowych, od odpowiedzialności prawnej, od wypadków samochodowych, samolotowych, transportowych. 7089

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że odbędzie się sprzedaż z licytacji

6 listopada rb, od godz. 8—17 w Więzownie i Salnie
7 „ „ „ „ „ w Gogolinie
8 „ „ „ „ „ w Witoldowie i Koronowie
9 „ „ „ „ „ w Koronowie
10 „ „ „ „ „ w Gogolinku i Koronowie

bydła rogatego, nierogacizny, zboża, koniczyny białej, sprzętów domowego użytku (biurka, szafy, lustra, radioaparaty i td.) sprzętów gospodarstwa wiejskiego (wirówki, wialnie, śrutowniki, sieczkarnie, młóckarnie) 2 kasy ogniotrwałe, 2 lokomobile, 5 samochodów, maszyna do wyrabiania kół, słupy cementowe, tragarze żelazne, maszyny do pisania, soli potasowej, worki, powózki i t. d. Ceny niższe od oszacowania.

Kierownik Urzędu.

Zlec. 2007/VIII. 7167

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński

Zlec. 2026/VIII. 7170

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6. 11. 1933 r. o godzinie 8 w Bydgoszczy ul. Toruńska 308 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składających się z 2000 butelek benedyktynek 1 l. oszacowanych na łączną sumę zł. 1800 —.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Bydgoszcz, dnia 2. 11. 1933 r.

Zlec. 2008/VIII Komornik (—) Malak 7168

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602, K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 10 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z kadłuba z cynkowej blachy 10 mtr. dług. i 2 mtr. szer. do łodzi motorowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński

Zlec. 2028/VIII 7169

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 11 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. 3-go Maja 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 554,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński

Zlec. 2027/VIII 7171

Obwieszczenie o przetargu przymusowym.

Dnia 7. listopada 1933 r. o godz. 10 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Bliźnie pow. Grudziądz u p. W. Kindla co następuje:

1 biurko męskie, 2 fotele plusz., 1 umywalnię, 1 obraz mały, 2 leżanki, 3 krzesła, 1 dywan, 1 zegar stojący, 1 barometr, 1 zegar ścienny, oraz t. p. przedmioty.

Oszacowane na sumę 4.817,50 zł.

Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu

1015 G Rewiru I. 7187

M. Blumenfeld

Gdańsk, Jopengasse 67, I ptr.
Telefon 27735

Składnica sukna

Materjały dla pań i panów
Bogaty wybór — Niskie ceny
Wprost z fabryki sprowadzone

Nadzwyczajnie korzystne jedwabie w różnych kolorach i gatunkach

7160

Przetarg ofertowy.

Sprzedaje się z podwórza Kasy Chorych:

1. ca 1.000 kg ciężkich rur ciągniętych do centralnego ogrzewania.
2. ca 2.000 kg grubszych rur ciągniętych do centralnego ogrzewania.
3. 35 sztuk lamp żeberkowych grzejników po 2 m długich.
4. 34 sztuk lamp żeberkowych grzejników po 1 m długich.
5. 3 sztuki grzejników po 170 x 60 cm
   4 „ „ „ 70 x 60 „
   1 „ „ „ 190 x 60 „
6. 13 szkieletów do okien z winklówki do oświetlenia górnego.
7. 1 piec atracytowy.
8. 3 granitowe progi, 2 i 3 m długie.
9. 4 drzwi bez futryn 200 x 100.
   4 drzwi z futrynami 210 x 195.
   ca 20 skrzydeł do okien oszklonych.
10. 1 szopa z desek 9 x 4 x 6 do rozebrania.

Zastrzegamy sobie sprzedaż w całości lub częściowo, bez obliga za podane ilości najwięcej dającemu. Powyższe przedmioty oglądać można w czasie od godziny 12 do 14-tej.

Oferty piśmienne w zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg ofertowy" należy złożyć do 15 listopada br. w pokoju 66 II. piętro.

Otwarcie ofert przez Komisję zakupów w tym dniu o godz. 14-tej.

7182 Kasa Chorych w Grudziądzu

Dentysta JACOBSON

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17 II

(obok Kina Gryf) 7183

Dla pp. urzędników — wojskowych — kolejarzy

ZNIŻKI

7 E 397/33 1231

W sprawie upadłości firmy Centrohurt Sp. z o. o. w Gdyni wyznacza się termin do zebrania wierzycieli celem przyjęcia dolecenia ugody przymusowej i zbadania dodatkowo zgłoszonych pretensji, na dzień 15. 11. 1933 godz. 10. Dolecenie ugody przymusowej oraz oświadczenie wydziału wierzycieli wyłożono w sekretarjacie sądowym pokój 39 do wglądu interesowanych.

7162 *Sąd Grodzki w Gdyni.*

POPIERAJCIE

Dom Polski w Sopotach

Eisenhardtstr. 8 — 10

W każdą niedzielę ZABAWA TANECZNA

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

6132

Rak, gruźlica uleczalne!

nawet w beznadziejnych wypadkach. Ponadto wszelkie zastarzałe choroby weneryczne, kiła, wewnętrzne, kobiece. Cierpienia żołądka, kiszek, wątroby, nerkowe, nerwowe, sercowe, skleroza, wole żylaki i inne. W razie niemożności przybycia przesłać szczegółowy opis choroby. Informacje bezpłatnie. Zakład Przyrodoleczniczy - Homeopatyczny

D-ra Chabika — Gdańsk

6379 Weissmönchen-Hintergasse 1-2, 1 piętro 6359

Solidnie i tanio

ubierają się Panie i Panowie

u mistrza krawieckiego

Alojzego Koźlinki

GRUDZIĄDZ, Kościuszki 38 parter

Tam wykonuje się także wszelkie prace kuśnierskie jak kurtki, pokrycia futer i wszel. przeróbki

6408

LAMPY

ELEKTRYCZNE WISZĄCE STOJĄCE 7179

NAJNOWSZYCH FASONÓW

GUSTAW HEYER

TEL. 517 TORUŃ SZEROKA 6

OBWIESZCZENIE

Zniżka cen gazu.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 31. października 1933 r. obniża się z dniem 15. listopada 1933 r. dotychczasową cenę gazu jak następuje:

a) **Gaz do domowego użytku:**

od 1 do 20 kbm miesięcznie — 30 gr za 1 kbm
„ 21 „ 50 „ „ — 29 „ „ 1 „
„ 51 „ 100 „ „ — 28 „ „ 1 „
„ 101 i wyżej „ „ — 27 „ „ 1 „

Przy większem zużyciu gazu ponad zużycie w roku poprzednim udzielamy 5 % bonifikaty. Wypłata bonifikaty odbywać się będzie dwa razy w roku i to 1. kwietnia i 1. października każdego roku.

b) **Gaz dla przemysłu:** 7184

Przy zużyciu:

do 100 kbm obowiązuje taryfa pod a)
od 101 do 200 kbm mies. — 27 gr. za 1 kbm
„ 201 „ 400 „ „ — 24 „ „ 1 „
„ 401 „ 600 „ „ — 21 „ „ 1 „
„ 601 „ 1000 „ „ — 18 „ „ 1 „
„ 1001 „ 1500 „ „ — 16 „ „ 1 „
„ 1501 i wyżej „ „ — 15 „ „ 1 „

Ceny za gaz do ogrzewania ubikacyj ustala się:
Przy zużyciu do 100 kbm mies. — 20 gr. za 1 kbm
„ „ od 101 i wyż. „ — 16 „ „ 1 „

c) Najmniejsza ilość gazu zużytego miesięcznie wzgl. niezużytego przez konsumenta pod a) i b) wynosi jak dotychczas 1,— zł., do czego dochodzi opłata dzierżawy za gazomierze i 5 % podatku na rzecz Funduszu Pracy od rzeczywistego zużycia gazu.

Grudziądz. dnia 3. listopada 1933 r.

Administracja Handlowa złączonych Przedsięb. Miejskich.
(—) Krobski
Wiceprezydent Miasta.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej.
(—) St. Bacz
Dyrektor.



Brotbänkengasse 44

7158

BAR TANECZNY

Specjalność: Wiedeński gulasz.

— — Otwarte do 4-tej rano. — —

Meble

duży wybór, niskie ceny, solidne wykonanie tylko we firmie

BRACIA TEWS,

TORUN, ulica Mostowa nr. 30.

5195

Złoto

i srebro kupuję **E. Lewęgłowski**, zegarmistrz, Toruń, Mostowa 34 Własny warsztat reparacyjny. 6254

Dam

1000 zł za pomoc w uzyskaniu posady państw. lub samorządowej. Zgłosz. do „Dnia Pom." Toruń pod nr. 1000. 7086

KILIMY

Tylko jeszcze 2 dni wyprzedaż.

Ceny znacznie zniżone

WIELKI WYBÓR!

Bazar Toruński

Dawn. CZ. BUZA 7138

Suche

drewno opałowe

Sprzedaje wagonowo z dostawą do stacji kolejowej hrabskie

Nadleśnictwo Wejherowo-Zamek.

Uwaga: Każdego piątku o godz. 10-tej sprzedaż licytacyjna opału w Wejherowie w lokalu p. Salińskiego, ul. Wałowa. 7090

SAMOCHODY

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

meblowe wozy wyściełane

Przechowywanie

magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie Adamska, Sukiennicza 4. Toruń 4740

Bardzo dobre

OBIADY

z 3-ch dań 1 zł.

poleca 6514

HUNGARJA

Toruń, Prosta 19.

Wiejskie

Pieczywo — Wędliny — Kiszki — Flaki — Jarzyny — Owoce — Pasztety — Sery oraz Małopolskie wędliny poleca

ZIEMIANKA POLSKA

Żeglarska 30. Produkty tylko bezpośred. z majątków.

Motorówka

8 m. długa z drzewa amerykańskiego (Pitschpeln), klinkowana mocna z motorem Forda o 22 s. k. **do sprzedania.** Ivers, Gdańsk, Poggenpfuhl 54.

7129

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Mieszkanie
2 pokojowe frontowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Stańczyk Podgórz Kluczyki 8 7085

Mieszkanie
4 pokojowe na Bydgoskiem Przedmieściu zaraz do wynajęcia Adres wskaże „Dzień Pom." Toruń. 7152

Mieszkanie
4 pokojowe wszelkie wygody wyremontowane zaraz do wynajęcia Słowackiego 61 Toruń 7154

Mieszkanie
7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu wynajmę Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 13. 6843

Mieszkanie
5-pok. komfortowe, bardzo słoneczne do wynajęcia. Zgł. Toruń, Mostowa 18 I. piętro. 7112

Pokój
umeblowany Sienkiewicza 23 I ptr. Toruń 7178

Dwa
puste pokoje ewentualnie z kuchnią wynajmę. Toruń ul. Mickiewicza 87 m. 9. 7145

Poszukuję
mieszkanie 3—4 pokojowe z kuchnią i łazienką. Oferty do „Dnia Pom." Toruń pod nr. 7113.

Narzutki
tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapelusze
damskie, nowe fasony. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany
duży wybór. Karol Steinbach. Toruń, ul, Szeroka 5. 6911

Chodniki
w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapy
i firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kursy kreśleń technicznych
działy: 1) Mierniczo-drogowy 2) Graficzno-kartograficzny. Wykłady w godzinach popołudniowych Zapisy informacje: Toruń Chełmińska 11 m. 4 (nad Kawiarnią „Savoy" 7175

Pracownia Futer:
Wykonuje fachowo i solidnie po cenach najniższych. Nowy Rynek 11. m. 2. 7180

Od dziś ogólna
obniżka cen
Cukiernia Savoy ul. Chełmińska Toruń

NAFTA
silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994
HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI
ORUŃ. BRODNICA.

Przepisuje
na maszynie strona 30 gr. Toruń Chełmińska 11 m. 4 (nad Kawiarnią „Savoy") 7173

Pianino
bufet, kredens i t. p. jak nowe — natychmiast okazyjnie do sprzedania Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 7176

Z powodu
likwidacji sprzedam wózek ręczny, resztki białych i kolorowych kafli oraz różne przybory. Kuczkowski Toruń Św. Katarzyny 3. 7151

Pracownia
kuśnierska
wykonuje wszelkie prace kuśnierskie solidnie prędko i tanio Toruń ul. Piekary 43. 7153

ZEGARY
zegarki — platery obrączki ślubne i biżuterję poleca
K. Bihik
Toruń Szeroka róg St. Rynek Szewska 10 ceny znacznie zniżone.

Probiernia
pod Łososiem. Dziś Kiszki z własnego wyrobu. Uprzejmie zaprasza Z. Polanowski Toruń

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio tylko Toruń Kopernika 24 I. ptr. 7147

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej
Bernard Prus
Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materjałach bielskich i przyborach krawieckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY
prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

OBRACZKI ŚLUBNE
Wielki wybór. Niskie ceny poleca LEWĘGŁAWSKI zegarmistrz. Toruń, Mostowa 34. 6254

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161

Szkoła tańców
Janiny Werny Powróciłam z Paryża przywiozłam duży zasób nowości. Ostatnia nowość Paryża, taniec Cubanne. Nowy kurs rozpocznę 5 listopada Toruń, Prosta nr. 22. 7041

Dziś 6513
Prima
flaki i nogi
wieprzowe
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Lekcyj na skrzypcach
i teorji muzyki udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, m. 3.

Wykonuję
tualety gustownie prędko. Gdynia ul. Śląska Dom Kasy Emerytalnej Blok III 3 piętro m. 121. 7135

Za 1.50 guld.
czyści i przefasonywuje
kapelusze 7029
męskie i damskie
Polska Pracownia Przefason. Kapeluszy
Gdańsk, Hundegasse 28

MATERJAŁY MĘSKIE i DAMSKIE JEDWABIE
Największy wybór, — Najlepsze gatunki.
kupuje się **najtaniej i najsolidniej** tylko w firmie
K. ZIĘTAK
BYDGOSZCZ, UL. MOSTOWA 6
obok firmy C. A. Franke 7164
Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

Adwokat Dr. Behr
Zmiana lokalu:
Toruń, Staromiejski Rynek 38.
II. piętro (7028

UWAGA!
Z powodu kryzysu zniżam ceny. Spirale druciane w łóżka 12.— nakładki 14 zł.
Fabrykacja materacy
Toruń, Prosta 5. 6323

ZIEMNIAKI
jadalne, żółtom. „Industria"
oraz cebulę jadalną
pod gwarancją pierwszorzędny towar do przezimowania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach. dostarcza franco piwnica:
„TRANZYT" TORUŃ,
Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

Pierwszorzędny
gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
„Hormona" odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicurę. Toruń, Szeroka 37. II. pietro, 5650

Oszczędzacie
kupując w znanej i godnej zaufania firmie

Pończochy Bembergowskie	zł	3.40	2.25	**1,95**
Pońchochy wełniane	zł	5.90	3.70	**1,90**
Pończochy jedwab z wełną	zł	7.40	5.90	**4,50**
Pończochy podwłóczki	zł	2.25	1.85	**—,95**

Skarpetki damskie i dziecięce.

Rękawiczki damskie ciepłe	zł	2.50	1.80	**—,75**
Rękawiczki damskie wełniane	zł	3.60	2.25	**1,00**
Rękawiczki damskie imit. duńskie	zł	4.75	2.25	**1,45**
Rękawiczki męskie ciepłe	zł	3.75	2.50	**—,75**
Rękawiczki męskie wełniane	zł	4.65	2.70	**1,20**

Rękawiczki „Nappa"
na ciepłej podszewce — damskie — męskie — dziecięce.
Bielizna męska jak:
koszule wierzchnie — kołnierzyki — skarpety — pończochy sportowe — koszule sportowe — szale — szelki — krawaty — getry
w wielkim wyborze.
Trykotaże damskie - męskie - dziecięce
Bielizna damska jedwabna
halki — szlupfery — komplety.
Galanterja — Krótkie Towary.
A. i W. Ziętak
Bydgoszcz, **ul. Mostowa 7.**
7166

Pierwszorzędna
warszawska pracownia
sukien, kostjumów, okryć damskich. Modele francuskie, wiedeńskie, praca bardzo solidna, na zamówienie modelka. Warunki dogodne dla wszystkich. **Kursy kroju koncesjonowane.** Uczenice od lat 15—16, dla dorosłych wieczorowe godziny. Toruń Stary Rynek 23. I. p. **de Żanette** 5883

Skarpetki od 30 gr
Pończochy wełniane
Galanterję
poleca najtaniej
Czesław Deutsch
Toruń, ul. Św. Katarzyny 12 oraz **Bazar Polski** ul. Kościuszki 9. 7083

BYDGOSZCZ

Wielki
wybór mebli: jadalki, sypialki, toaletki. stoły, krzesła, szafy, lustra nowoczesne i stylowe, oraz zegarki, zegary, biżuterję, kryształy, porcelanę, lampy, wanny, elektroluksy i t. p., tanio sprzedaje Dom Komisowy „Stała Okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10 6783

SZKŁA
do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana emalja, cynk najtaniej tylko
B. KACZMAREK
Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej. (4745

Strzelaj
do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne. naprawa broni. 5116

„Stała Okazja"
Bydgoszcz, Gdańska 10, tel. 15-30 kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

2 jadalnie
3 sypialnie, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, piece, wanny, lustra, centryfugi, odkurzacze, lampy, wyżymaczki, futra, kołnierze, skórki, biżuterja, zegarki, kryształy, porcelanę, dywany i t. p., tanio sprzedaje „STAŁA OKAZJA" Byogoszcz. Gdańska 10 Tel. 1530 6277

MEBLE
sypialki, jadalki. gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Szprotki i bydlingi
kupisz najtaniej
Podwale 13 Bydgoszcz.
7088

FABRYCZNY DOM MEBLI
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 5435

FUTRA
nasolidniej wykonuje jedyne na miejscu ściśle polsko-chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:
STANISŁAWA RUBAKA
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. 5434

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kassy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„Okazjopol"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny" Groblowa 3. 6581

Polecam
dziewczyny z dobremi świadectwami do miasta i na wioski. Zarobkowe biuro pośrednictwa Pracy. M. Rzepkowa Grudziądz, Sienkiewicza 6. 7185

Lampę
artystyczną do salonu lub kaplicy okazyjnie sprzedam. Grudziądz, ul. Kościuszki 42 m. 1. 7186

Drzewka i krzewy owocowe
Róże, agresty i t. d.
Najtańsze i najpewniejsze
Szkółki Bronisława Nowackiego
Okonin, pocz. i kolej **Mełno**
Cenniki na żądanie!

Taksówki 7095
korzystnie do wynajęcia — Nr. tel. 433 — Grudziądz.

GDYNIA

Chłopca do posyłek
w wieku 15-17 lat. na kilka godzin dziennie poszukuję zaraz. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej", Kaschubischer Markt 21. 7156

Lekarz - Dentysta
Adela Eisenberg 7032
ordynuje **w Gdyni** przy **ul. Świętojańskiej nr. 53**
(Dom Ludowy(

Styka Brunon
unieważniam legitymację Pośrednictwa Pracy Wejherowo Nr. 6007. 7146

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.90 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma